Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

POSŁANIEC DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ



Tarnów — Plac Katedralny 6.

Nr 4. Kwiecień 1939.

TREŚĆ:

POSŁANIEC

Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej

Abonament roczny — 3 zł.
P. K. O. Nr 414.329.
Telefon Nr 110.

Nr 4. Kwiecień 1939. | Tarnów, Plac Katedralny 6. | Rok VII.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pierwsze orędzie Ojca św. Piusa XII.

Z radością wielką powitał świat cały wybór Kardynała Eugeniusza Pacelliego na Stolicę Piotrową. Nowy zastępca Chrystusa Pana na ziemi przybrał Imię Piusa XII. W pierwszym swoim apostolskim orędziu, skierowanym do całego świata, pełnym głębokich myśli, pozdrawia między innymi członków Akcji Katolickiej, dając tym samym nowy wyraz uznania Kościoła dla tych, którzy ofiarnie pracują w szeregach apostolatu świeckich dla chwały Bożej i dobra dusz nieśmiertelnych. Zapamiętajmy sobie to orędzie, które brzmi następująco:

„Podczas, gdy najgłębsze wzruszenie opanowuje naszą duszę i czujemy się jakby poruszeni wobec olbrzymiej odpowiedzialności, do jakiej Opatrzność Boża w swych nieprzeniknionych zamierzeniach zechciała nas powołać, odczuwamy potrzebę oznajmienia wszystkim naszych pierwszych myśli i naszego pierwszego ojcowskiego słowa.

Przede wszystkim ze szczególnym uczuciem kierujemy nasz ojcowski uścisk do kardynałów św. Kolegium, których miłosierdzie, cnoty i wybitne wartości duchowe znamy od dawna. Następnie pozdrawiamy ze szczególną łaskawością czcigodnych naszych braci w Episkopacie.

Równocześnie błogosławimy księży, zakonników i zakonnice i tych, którzy w misjach pracują nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego i ***którzy w szeregach Akcji Katolickiej pod kierownictwem biskupów współpracują w ich apostolacie.***

Wreszcie pozdrawiamy wszystkich naszych synów, rozproszonych po całym świecie, a zwłaszcza tych, którzy cierpią z powodu biedy i bólu. Niechaj na wszystkich i na każdego z osobna zstąpią obfite i dobroczynne łaski Boga.

W tym uroczystym momencie myśl Nasza biegnie ku tym, którzy są poza Kościołem i którym sprawi przyjemność. wiadomość, że Papież wznosi za nich do Boga Najwyższego modły o wszelkie dobro.

Do tego naszego ojcowskiego orędzia pragniemy dodać życzenia i wezwanie o pokój. Wezwanie o pokój, który nasz poprzednik z taką wytrwałością doradzał ludziom, o który błagał tak gorącymi modłami i za który ofiarował swe życie. Wzywamy wszystkich do pokoju sumień, sumień spokojnych w umiłowaniu Boga, do pokoju rodzin zjednoczonych i zgodnych w świętej miłości Chrystusowej, do pokoju panującego pomiędzy narodami, a osiągniętego dzięki braterskiej wzajemnej pomocy, przyjaznej współpracy i serdecznego porozumienia w imię wyższych interesów wielkiej rodziny ludzkiej pod okiem i opieką Boskiej Opatrzności.

W obecnych trudnych godzinach, w chwili, gdy tak wiele przeszkód zdaje się utrudniać osiągnięcie tego pokoju, będącego najgłębszą troską wszystkich serc, wznosimy do Boga w szczególności modły za tych, na których spoczywa najwyższy zaszczyt i najcięższy obowiązek prowadzenia narodów po drogach pomyślności i postępu.

Oto jest pierwsze nasze ojcowskie życzenie. Przed nami mamy wizję niezmiernego zła, trawiącego świat, któremu z pomocą posłał Bóg nas nieuzbrojonych, lecz wierzących wraz ze św. Pawłem powtarzamy słowa „zrozumcie nas". Wy, synowie i bracia, nie zechcecie napewno wyrazić tego życzenia nadaremno. Po łasce Bożej liczymy przede wszystkim na waszą dobrą wolę, dostojni kardynałowie oraz czcigodni bracia. Oby Pan Nasz Jezus Chrystus zechciał uczynić nasze życzenia owocnymi i zesłać pocieszenie na całą ziemię oraz oby nadał naszym życzeniom cnotę i znaczenie błogosławieństwa, którego w imię Chrystusa z całego serca udzielamy".

W sprawie wygłaszania referatów.

(Kierownictwom Oddziałów Stow. A. K. ku rozwadze).

Dość często skarżą się Kierownictwa Oddziałów na to, że mało członków uczęszcza regularnie na zebrania. Słusznie widzą w tym brak karności.

Aby jednak ten stan rzeczy zmienić na lepsze, nie wystarczy pouczać członków przy każdej okazji o potrzebie karności i wzywać, by każdy uważał sobie za obowiązek przybywać regularnie na zebrania. Czasami trzeba rzeczy brać tak prosto, po ludzku. Człowiek chętnie chodzi tam, gdzie go coś pociąga, interesuje, ciekawi. Natomiast niechętnie idzie tam, gdzie się nudzi. A właśnie w niektórych Oddziałach zebrania są nudne. Na to może się złożyć wiele okoliczności, na przykład to, że prezes nie umie należycie prowadzić zebrania, lub nie przygotowuje się do zebrania. Najczęściej jednak zebrania bywają nudne dlatego, że referat jest nudny. A ten jest nudny przeważnie z tego powodu, że źle wygłoszony.

Aby więc członków przyciągnąć na zebrania, Kierownictwa muszą się starać o to, by na każdym zebraniu był dobrze przygotowany i wygłoszony referat. W naszej pracy na razie jest tak, że Centrala ustala tematy referatów (dostosowując je do obowiązującego hasła Episkopatu), opracowuje je i rozsyła do Oddziałów. A bo członkowie Oddziałów — to w lwiej części

ludzie pracy, którzy nie mają czasu na samodzielne opracowywanie referatów i na ogół nie są jeszcze dość wyrobieni. Referat nadesłany przez Centralę daje Kierownictwo Oddziału jednemu z członków do wygłoszenia.

Otóż to wgłoszenie pozostawia często dużo do życzenia. Można jakiś już opracowany referat wygłosić z pamięci, albo można go odczytać. Trudniejsze jest to pierwsze, albowiem wymaga od prelegenta, by sobie referat przynajmniej kilka razy z uwagą przeczytał i choć parę razy przećwiczył się w wygłaszaniu go. Łatwiej jest gotowy referat poprostu odczytać.

Ludzie jednak wolą w każdym wypadku słyszeć żywe słowo, niż odczytywane. To powinno być dla Kierownictw wskazówką, by się starały o takiego prelegenta, który by mówił z pamięci. A jeżeli nie można, to niech dołożą starań, by każdorazowy prelegent odczytał referat dobrze, poprawnie, bez błędów, bez jąkania się, ze zrozumieniem.

Jak się przygotować do wygłoszenia referatu z pamięci?

Prelegent musi otrzymać drukowany referat co najmniej na 2 tygodnie przed terminem zebrania. Wówczas przepisuje go dosłownie na arkuszu papieru. Jeżeli jest zdolniejszy, próbuje myśli zawarte w referacie wyrazić własnymi słowami, oraz dodać jeszcze pewne swoje spostrzeżenia, wiążące się z tematem. Kiedy referat jest już na czysto przepisany, wtedy prelegent odczytuje go głośno i wyraźnie raz i drugi i trzeci. Głośne odczytywanie powtarza codziennie jeszcze przez cały tydzień, przyczem stara się zapamiętać dokładnie treść. W drugim tygodniu co dzień ćwiczy się w głośnym powtarzaniu referatu, przyczem już stara się jak najmniej patrzeć na rękopis. Po kilku dniach wytrwałego ćwiczenia dojdzie prelegent do takiej wprawy, że z łatwością w czasie zebrania wygłosi referat z pamięci.

A jak przygotować się do odczytania referatu?

Prelegent powinien otrzymać referat co najmniej na tydzień przed zebraniem i wówczas przeczytać go z uwagą. W ciągu następnych dni powinien jeszcze kilka razy odczytać referat.

A i w jednym i drugim wypadku przy ćwiczeniach należy pamiętać zawsze o tym, aby nie mruczeć pod nosem, lecz wszystko wymawiać głośno i wyraźnie.

Niechaj Kierownictwa Oddziałów więcej uwagi niż dotychczas poświęcą sprawie wygłaszania referatów. Niech dopilnują, by prelegenci dobrze i starannie się przygotowywali — najlepiej do wygłaszania referatu z pamięci. A gdy potrzeba, niech im posłużą pomocą, radą i wskazówkami w myśl uwag powyżej nakreślonych.

Kwadrans religijny

(Na zebranie ogólne Oddziałów Stowarzyszeń A. K.)

Wierni będą pielęgnowali i rozwijali w sobie nadprzyrodzone życie łaski przez uczestniczenie w Ofierze Mszy świętej, przyjmowanie Sakramentów świętych, przez modlitwę, rachunek sumienia i udział w misjach, rekolekcjach, uroczystościach kościelnych oraz innych pobożnych praktykach.

I. Polski Synod Plenarny. Uchwała 55.

Kiedy świętemu Janowi Vianney wręczało dziecię bukiet kwiatów, rzekł doń święty proboszcz: „Dziecko, twoja dusza jest jeszcze o wiele

więcej piękniejsza od tych prześlicznych kwiatów — myśl o tym!“ Gdy pewnego razu Pan Bóg ukazał w widzeniu św. Katarzynie Seneńskiej duszę, zdobną w łaskę poświęcającą, zachwycona święta zawołała: „O Panie, gdybym nie wiedziała, że jeden tylko Bóg istnieje, przypuszczałabym, że ta dusza jest Bogiem!“ A św. Bonawentura powiada: „Gdyby Bóg zamiast słońca postawił na niebie duszę w łasce poświęcającej, to ta tysiąc razy więcej światła dawałaby światu, niż słońce, gdyż Bóg w takiej duszy mieszka i w niej jaśnieje“.

Nie są te słowa przesadą. Duch święty w wielu miejscach Pisma świętego to potwierdza. Człowiek w łasce poświęcającej — wedle nauki objawionej — jest „uczestnikiem Bożej natury“, a więc jaśnieje dusza jego niezwykłą Bożą pięknością; Bóg daje mu przez nią niewypowiedzianą godność dziecięctwa Bożego; stąd też w zachwycie nad tą wielkością i godnością człowieka woła Apostoł miłości: „Patrzcie jaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i nimi jesteśmy". Apostoł zaś Narodów święty Paweł, dodaje jeszcze do tego pełną pociechy prawdę: „Jeśliśmy synami, tedy i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a społem dziedzicami Chrystusowymi!“

Daje zatem łaska poświęcająca wielką godność człowiekowi — daje mu przytem pokój wewnętrzny i ogromną siłę ducha, że człowiek w trudnościach i przeciwnościach nie załamuje się, ale wsparty łaską całkowicie, jak dziecię, ufa Bogu i od Niego spodziewa się pomocy i nagrody. Stąd też św. Tomasz słusznie powiada, że „cenność łaski przechodzi wartość całego świata“.

Czy my, członkowie Akcji Katolickiej, zastanawiamy się głębiej nad tą radosną prawdą? Jak cenimy sobie ten skarb największy? Mówi Mickiewicz:

„Jedna jest rzecz na świecie, godna ludzkiej pieczy,
Ludzie o wszystkim myślą, prócz tej jednej rzeczy“.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Pierwszy Polski Synod Plenarny wzywa wiernych do pielęgnowania w sobie nadprzyrodzonego życia łaski i podaje szereg środków do jego podtrzymania i rozwinięcia. Środkami tymi wedle Synodu są: uczestniczenie w Ofierze Mszy św., przyjmowanie Sakramentów św., modlitwa, rachunek sumienia i udział w misjach, rekolekcjach, uroczystościach kościelnych oraz innych pobożnych praktykach.

Znane są powszechnie te środki. Zastosowane praktycznie w życiu przyczyniają się do podtrzymania i rozwoju nadprzyrodzonego życia łaski. A życie w łasce Bożej — to szczęście największe człowieka na ziemi. Woła jeden z pisarzy kościelnych: „Chrześcijaninie, który nosisz w sobie ten skarb niebieski łaski poświęcającej, ciesz się i raduj! Jakiś ty wielki i bogaty, ty dziecko Boga Najwyższego, przyjacielu Jego aniołów, dziedzicu nieba! A chociaż po tym świecie chodzisz nic nie znacząc, chociażeś ubogi i kaleka, jeśliś w łasce poświęcającej, toś bogatszy i większy i godniejszy nad wszelkich dygnitarzy i bogaczy tego świata. Chociaż boleści i nieszczęścia ze wszech stron cię otaczają, w tej szacie godowej ciągle biesiadujesz na godach Pańskich i zażywasz tam spokoju i radości, jakich świat dać nie może, bo ich nie ma i nie zna. Tę łaskę ceń nadewszystko, ją ratuj i zachowuj za wszelką cenę, proś i błagaj każdego dnia o wytrwanie w niej, a Bóg ci tego nie odmówi“.

Każdy wyznawca Chrystusa Pana winien starać się o zachowanie w duszy łaski poświęcającej; specjalnie zaś dbać o to winni członkowie Akcji Katolickiej. „Niemasz apostołów świeckich bez bogatego życia wewnętrznego" — takie hasło ustawicznie powtarza się w Oddziałach Akcji Katolickiej. Apostołowie świeccy winni nie tylko starać się o zachowanie łaski poświęcjącej w duszy, ale zarazem o jej pomnożenie i rozwój. Wiemy, że każdy dobry uczynek, każda pobożna modlitwa, każda jałmużna z miłości dana, wzbogaca i upiększa szatę godową duszy ludzkiej i przyozdabia ją jakoby nowymi, błyszczącymi brylantami. Stąd też niech przytoczona na wstępie uchwała Synodu Plenarnego będzie drogowskazem w życiu każdego wiernego, a zwłaszcza członka Akcji Katolickiej, niech będzie w całości i ochotnie urzeczywistniana i przestrzegana w życiu jego doczesnym, tak pełnym niebezpieczeństw i trudności na drodze zbawienia. Członkowie Akcji Katolickiej, pełni zapału Bożego, gorejącego w ich duszach przez łaskę poświęcającą, będą się mogli imać wielkich prac dla chwały Bożej, ufni w pomoc z wysoka w myśl słów Apostoła: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia".

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Nakoniec jedna jeszcze myśl.

Pewien książe mongolski zaprosił na ucztę do swego pałacu wszystkich derwiszów ze swego kraju. Kiedy zaproszeni wchodzili do pałacu, służba książęca dawała im nowe, wspaniałe szaty. Wielu jednak nie chciało zamienić swych brudnych, podartych łachmanów na bogatą szatę. Dlaczego? Bo mieli w nich zaszyte pieniądze. Odtrącono ich od udziału w uczcie.

Pomyślmy: Iluż to chrześcijan żyje w brudnych łachmanach grzechu, zamiast w Bożej szacie łaski poświęcającej. Dlaczego? Bo dusza ich przylgnęła do brudu, zwierzęcych namiętności, do błota przeróżnych występków. W szaleństwie strasznym upatrują oni w brudzie swe szczęście. Wolą brudne łachmany niż szatę godową. Nieszczęśliwi! Oby głos dobrego Pasterza, szukającego owiec zgubionych, trafił do ich serc w obecnym okresie wielkanocnym. Módlmy się o to gorliwie!

Dla Kółek Wychowawczych

Kwadrans ewangeliczny

„Nie samym chlebem".

I. Tekst Ewangelii.

„Wtedy Jezus był zawiedziony na puszczę od Ducha, aby był kuszony od diabła. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł Mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzec aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając rzekł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych". (Mat. IV. 1—5).

II. Przebieg zdarzenia.

Przy chrzcie Pana Jezusa na rzece Jordan dał się z nieba słyszeć głos Boży: „Ten jest syn mój miły, w którymem sobie upodobał, jego

słuchajcie", a nad głową Zbawiciela ukazał się Duch św. w postaci gołębicy.

Ten sam Duch św. zawiódł Jezusa na pustynię. Tam Zbawiciel pozostał przez czterdzieści dni i nocy na modlitwie i poście. Bez żadnego pokarmu i napoju ciało swoje podtrzymywał przy życiu tylko mocą Bożą. Dopiero po przerwaniu modlitewnego uniesienia i ekstazy, odczuł dotkliwy głód. W takiej chwili przystępuje do Niego szatan z pokusą. Stają do zapasów poraz pierwszy książęta dwóch światów, głosiciele przeciwnych zasad.

Szatan, który widział chwałę Jezusa po chrzcie w Jordanie i słyszał głos z nieba, zaczyna kusić ostrożnie i podstępnie, podobnie jak postępował z Ewą w raju: Jak to? — przemawia do Jezusa — przecież nie wypada, abyś jako Syn Boży cierpiał głód. Po cóż masz wyższą moc i potęgę? Jeśli cię Bóg opuścił na tej pustyni, sam sobie pomóż. Jeśli żąda od ciebie czegoś nierozumnego, możesz sprzeciwić się Jego woli. Patrz, oto pełno kamieni, które czekają na Twoje skinienie. „Jeśliś jest Syn Boży, rzec aby te kamienie stały się chlebem".

I istotnie Jezus wyrzekł słowo, ale nie do kamieni, lecz do uwodziciela: „Napisane jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych". Bezwątpienia mógł Pan Jezus tak urządzić sobie życie, by mu płynęło mile i przyjemnie, by miał wszystkiego poddostatkiem. Ale On przyszedł na ziemię pełnić wolę Ojca Niebieskiego, a post i umartwienie były według woli Bożej; — dlatego stanowcze, krótkie „nie", to była odpowiedź, jaką usłyszał szatan od Pana Jezusa.

III. Zastosowanie.

Pan Jezus dopuścił pokusę szatańską do siebie, aby nam dać przykład, jak mamy się w podobnych chwilach zachować. Po to przyszedł na ziemię, aby złożyć z siebie ofiarę za grzechy, otworzyć nam niebo i wskazać drogę do nieba, a nauczał tego przede wszystkim przykładem.

Walka o chleb codzienny zawsze się toczy, bo człowiek to istota złożona z duszy i ciała. Potrzeb cielesnych pominąć nie można, szczególnie jeśli chodzi o pożywienie i ubranie.

Wielu jednak ludzi idzie za podszeptem szatana i służy jedynie ciału, zapominając o duszy. Stąd dla zyskania sławy, majątku czy przyjemności, nie zważając na Boga i Jego przykazania, krzywdzi bliźnich i doprowadza niejednokrotnie do nędzy i bezrobocia.

„Nie samym chlebem żyje człowiek". Nam młodym tak często trzeba przypominać tę prawdę, że stokroć ważniejsza od ciała jest nasza dusza nieśmiertelna, że to jest nasz najcenniejszy skarb. Aby ją zbawić trzeba na wzór Pana Jezusa nieraz mocno przeciwstawić się ciału i szatańskiej pokusie. Akcja Katolicka dąży do tego, by ciału dać to, co mieć powinno do spełnienia swego zadania, a duszę kierować ku niebu, według zasad Ewangelii. Członkowie Oddziałów, a tym bardziej kółek wychowawczych, mają naukę i przykład Pana Jezusa zastosować najpierw w swoim życiu osobistym, a potym wpływać na swoje środowisko.

IV. Rozważanie.

W czym przejawia się walka dobra ze złem w świecie całym?

W rodzinach? nas samych? Czy ulegam pokusie dla dogodzenia swojemu ciału i zmysłom? Jak się zachowuję, gdy mi głód dokucza — zwłaszcza w czasie zebrań ogólnych, posiedzeń kółka, czy zbiórek zastępu, gdy się dłużej przeciągają? Czy naśladuję Pana Jezusa? Jak będzie w przyszłości?

Czy są w moim środowisku ludzie, którzy więcej dbają o chleb dla ciała, niż o duszę? Co zrobię, by dopomóc ich duszy?

Jak często korzystam z chleba dla duszy, którym jest Komunia św.

V. Postanowienie.

Na hasła złej młodzieży: „Jedzmy, pijmy, używajmy, póki służą lata — odpowiedzmy: **„Nie samym chlebem człowiek żyje“** i do tego się w życiu zastosujemy. Jak?...

Skontrolujmy, czyśmy posty nakazane zachowywali (wigilie, suche dni)? Nie damy zgorszenia innym. Gorszycielom śmiało zwrócimy uwagę.

W tym miesiącu dusze nasze pokrzepimy chlebem, którym jest Komunia św.

Pogadanka ewangeliczna

„O talentach powierzonych”.

I. Tekst Ewangelii.

„Albowiem jako człowiek precz odjeżdżając, wezwał sługi swoje i dał im majętności swoje. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu według własnego przemożenia i wnet odjechał. A poszedłszy on, który był wziął pięć talentów, robił nimi i zyskał drugie pięć Tamże i ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa. Lecz ten, który wziął jeden, szedłszy zakopał w ziemi i skrył pieniądze pana swego.

A po niemałym czasie, wrócił pan onych sług i uczynił liczbę z nimi. A przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów, mówiąc: Panie, dałeś mi pięć talentów: o tom drugie pięć zyskał. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżeś nad małym był wiernym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do wesela pana twego. I przystąpił też, który był dwa talenty wziął i rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa zyskał. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny: gdyżeś był wiernym nad małem, nad wieloma cię postanowię; wnijdź do wesela pana twego.

A przystąpiwszy też, który był jeden talent wziął, rzekł: Panie, wiem iżeś jest człowiek srogi, żniesz, gdzieś nie siał i zbierasz, gdzieś nie rozproszył. A bojąc się, odszedłem i skryłem talent twój w ziemię: oto masz co jest twego. A odpowiadając pan, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny, wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie siał i zgromadzam gdziem nie rozproszył: Miałeś tedy pieniądze moje poruczyć bankierom, a ja przyszedłszy, wżdybym był odebrał swe z lichwą. A przetoż weźmijcie talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Albowiem wszelkiemu mającemu będzie dane i obfitować będzie: a temu, który nie ma i to, co się zda mieć, będzie wzięte od niego. A niepożytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznej: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. (Mat. XXV. 14—31).

II. Trzy dziedziny.

1. D z i e d z i n a z m y s ł o w a.

Co zarządza pan, gdy wyjeżdża z domu w dalszą podróż? Czy

wszyscy słudzy są jednakowo pracowici? Który sługa otrzymuje zarząd nad domem? Jak postępuje z powierzonym majątkiem sługa dobry, a jak sługa zły? Co się dzieje, gdy wróci pan? Kto otrzymuje nagrodę, a kto karę? Czy znamy podobne wypadki?

2. Dziedzina umysłowa.

Czy wszyscy ludzie mają te same uzdolnienia? Od kogo zależą zdolności? Czy je można rozwijać? W jaki sposób? Jakie zadanie mają spełnić ludzie o większych zdolnościach? Czy zdolności można stracić? W jaki sposób? Czy wielkie zdolności można wykorzystać w złym kierunku? Czy znam twórców błędnych nauk? Jak się do nich odnosimy?

3. Dziedzina nadprzyrodzona.

Jakie talenty otrzymuje od Boga dusza? Kiedy otrzymuje łaskę uczynkową, kiedy uświęcającą? Czy zawsze w jednakowej ilości? Przez co pomnaża się łaska uświęcająca? Kto współpracuje z łaską uczynkową? Jaka nagroda czeka za dobre uczynki, wykonane w łasce uświęcającej? Kto będzie nagradzał? Kiedy? Co stanie się z tymi, którzy łaski Boże zmarnowali?

III. Zastosowanie.

Czy można w życiu codziennym rozróżnić ewangeliczne „sługi dobre i złe"? Jak zachowują się jedni i drudzy w życiu domowym? Jak w życiu społecznym? Jak w życiu religijno-moralnym? Czego żąda Bóg od tych, którym dał więcej majątku, więcej zdolności, więcej łask? Do czego służą Stowarzyszenia Akcji Katolickiej? Dlaczego Akcja Katolicka ma wrogów? Dla jakiej nagrody pracują członkowie Akcji Katolickiej? Dlaczego złym nieraz lepiej się powodzi, niż dobrym? Kiedy nastąpi wyrównanie? Co się stanie z dobrymi, a co ze złymi? Jak to opisuje Pismo święte?

IV. Rozważanie.

1. Indywidualne.

Jakie talenty otrzymałem od Pana Boga? Jak z nimi współpracuję w życiu domowym, w organizacji Akcji Katolickiej, w życiu duchownym? Czy zawsze byłem dobrym sługą ewangelicznym? Czy widzę owoce mojej pracy? Dla jakiej to zrobię nagrody?

2. Wspólne.

Mamy opinię „sług dobrych". Czy to odpowiada rzeczywistości? Jak nasza praca odbija się na życiu organizacyjnym, umysłowym i religijnym członków naszego Oddziału? Co robimy dla kolegów nie należących do Stowarzyszenia Akcji Katolickiej?

V. Postanowienie.

Co postanowimy zrobić w życiu gospodarczo-domowym? (P. R. handel), Co dla życia umysłowego? (biblioteka, świetlica, itp.) Co dla naszej duszy? Do czego zachęcimy członków naszego Oddziału, do czego kolegów nie należących do Akcji Katolickiej?

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

I. Dział Sprawozdawczy.

1. Z Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

W ostatnim miesiącu wygłoszono na Instytucie Wyższej Kultury Religijnej następujące serie wykładów, które w odbitkach rozesłano po parafiach w ilościach odpowiadających zgłoszeniu słuchaczy.

Wykład XIV.:

„Grzech pierworodny" — Ks. Dr Caliński Jan.
„Akcja Katolicka a Caritas" (c. d.) — Ks. Mgr Pękala Karol.
„Drugorzędny cel życia ludzkiego" — Ks. Dr Rec Michał.
„Inkwizycja" — Ks. Dr Węgiel Władysław.

Wykład XV.:

„O Odkupieniu" — Ks. Dr Caliński Jan.
„Akcja Katolicka a młodzież" — Ks. Lesiak Władysław.
„Drugorzędny cel życia ludzkiego" (c d.) — Ks. Dr Rec Michał.
„Co to są wieki średnie" — Ks. Dr Węgiel Władysław.

Wykład XVI.:

„Pan Jezus Bogiem" — Ks. Dr Caliński Jan.
„Uniwersytet Ludowy" — Ks. Lesiak Władysław.
„Ostateczny cel drugorzędny życia ludzkiego" — Ks. Dr Rec Michał.
„Co to są wieki średnie"? (dok.) — Ks. Dr Węgiel Władysław.

Wykład XVII.:

„O Męce Pana Jezusa" — Ks. Dr Caliński Jan.
„Akcja Katolicka a organizacje kościelne" — Ks. Mgr Pękala Karol.
„O moralności czynów" — Ks. Dr Rec Michał.
„Jak doszło do reformacji" — Ks. Dr Węgiel Władysław.

Wykład XVIII.:

„Cel Odkupienia" — Ks. Dr Caliński Jan.
„O moralności czynów ludzkich" (c. d.) — Ks. Dr Rec Michał.
„Organizacja i działalność A. K. w niektórych krajach Europy" — Ks. Mgr Pękala Karol.
„Reformacja w Polsce" — Ks. Dr Węgiel Władysław.

Na cele Inst. Wyższej Kultury Religijnej 20 zł. złożyła p. baron. Götz-Okocimska. — Szczere „Bóg zapłać" za złożoną ofiarę.

2. Nominacje na Prezesów Parafialnej A. K.

W ostatnich tygodniach otrzymał z Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie nominację na Prezesa Paraf. Akcji Katolickiej w Chorzelowie p. Treal Antoni.

„Szczęść Mu Boże" w tej zaszczytnej pracy, której się podejmuje na polu Akcji Katolickiej.

3. Ofiary.

Na Katolicki Uniwersytet Ludowy wpłynęło:
Ze zbiórki publicznej: Parafia Będziemyśl 2 zł.

Na listy zebrano: P. Żuk-Skarszewska, Limanowa 2 zł.
Ofiary indywidualne: Ks. Wł. Ćwiklik, Grybów, 5 zł., Oddz. KSM. Szczereż 1.60 zł., KSM. i KSK. Korzenna 4 zł.

4. Zmarli członkowie Akcji Katolickiej.

Obrzutowa Emilia † 19 stycznia 1939, czł. KSK. Siołkowa II. Surgot Władysław † czł. KSM. Radgoszcz. Błachaniec Wojciech † czł. KSM. Radgoszcz. Borzęcki Florian † 12 lutego 1939, czł. KSM. Szczucin. Lorek Jan † 20 lutego 1939, zł. KSM. Kanina. Jagoda Ewa † 12 listopada 1938, czł. KSK. Radomyśl Wielki. Kopecka Tekla † 20 grudnia 1938, czł. KSK. Radomyśl Wielki. Węgrzynowa † 3 stycznia 1939, czł. KSK. Mokre. Osora Tekla † 9 lutego 1939, czł. KSK. Radomyśl Wielki. Marek Jan † 9 lutego 1939, czł. KSM. Ropczyce. Walczak Jan † 16 grudnia 1938, czł. KSM. Chechły. Hamerski Jakub † 20 lutego 1939, czł. KSM. Tylmanowa. Kapustka Jan † 7 marca 1939, czł KSM. Pogorska Wola. Charchut Michał † 16 grudnia 1938, czł. KSM. Zagorzyce Dlone. Łuszcz Agata † 23 grudnia 1939, czł. KSK. Zaczarnie. Radłowska Maria † 10 marca 1939, czł. KSK. Dębina Łętowska.

Dusze zmarłych Członków A. K. polecamy gorącym modlitwom współczłonków żyjących.

II. Wskazania i zarządzenia.

1. Pracujmy sumiennie, roztropnie i gorliwie!

Obserwując działalność Zarządów Parafialnej Akcji Katolickiej na terenie diecezji z radością i otuchą wielką patrzymy na te Zarządy, które prowadzą pracę katolicką w swej parafii bardzo sumiennie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z świętą gorliwością, by przyczynić się do rozwoju życia religijnego w parafii. Każdy oddaje, bo oddać musi takim Zarządom najwyższe uznanie.

Wszelako są i takie Zarządy Parafialnej Akcji Katolickiej, które w działalności swojej nie wykazują zapału, sumienności i karnego dostosowania się do wskazań Centrali i przepisów statutu. Stąd też najusilniej apelujemy do nich, aby nie poddawały się zniechęceniu i opieszałości, lecz ażeby z nową gorliwością imały się swych zadań. Praca w Akcji Katolickiej jest zaszczytna, ale jest też i trudna, wymagająca wiele ofiar i poświęcenia. Bo tylko przez ofiary dochodzi się do upragnionych Bożych celów.

Niech na najbliższym posiedzeniu Zarządy Paraf. A. K. rozważą swe zaniedbania w tym jedynym celu, by je usunąć i pracować w przyszłości sumiennie, roztropnie i gorliwie!

2. Składki w Oddziałach Stowarzyszeń A. K.

Każda organizacja dla osiągnięcia swych celów i sprawnego działania wymaga świadczeń finansowych. Członkowie Akcji Katolickiej, płacąc konieczne składki, dają tym samym dowód zrozumienia potrzeb organizacyjnych oraz dają dowód swej nieraz wielkiej ofiarności dla

sprawy Bożej. Chociaż te miesięczne składki, wynoszące 5, 10 czy 20 groszy od członka na pozór są niewielkie, jednak gdy z rodziny należy kilka osób do Akcji Katolickiej, wydatek ten staje się poważniejszym. Zachodzą przytem takie wypadki, że albo Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej, albo Kierownictwa Oddziałów nakładają na członków nowe składki i zbiórki, na rzeczy zresztą chwalebne i pożyteczne, jak na sprawienie baldachimu, na posadzkę kościelną, na witraż do kościoła itp., ponadto tu i ówdzie urządza się zbiórki na rzeczy zgoła nie konieczne, jak na sprawienie podarka imieninowego dla jakiejś osoby, na wystawne przyjęcie z okazji wzajemnych odwiedzin Oddziałów itp.

Wobec tego przypominamy z naciskiem nasze zarządzenia, że nie wolno poza składkami normalnymi, uchwalonymi przez Walne Zebranie, nakładać na członków Oddziałów obowiązku świadczenia na inne cele, choćby bardzo pożyteczne. Zaniedbywanie tej zasady wpływa ujemnie na całą pracę i odstręcza wielu od wstępowania w szeregi Akcji Katolickiej.

3. Kompletujmy biblioteki parafialne.

Wiele parafii ma biblioteki parafialne, liczące mniej lub więcej tomów. Kiedy jednak bliżej wglądniemy w ich zawartość, zauważamy, że posiadają one przeważnie dzieła starsze, czasem zupełnie nieaktualne. Dlatego troską Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej niech będzie ustawiczne uzupełnianie bibliotek parafialnych nowymi wydawnictwami. Każdy niemal numer „Posłańca“ przynosi ogłoszenia doborowych nowości wydawniczych z ostatnich miesięcy czy tygodni; warto się z nimi zaznajomić bliżej i zakupić do biblioteki. Są rzeczy nieraz bardzo wartościowe, a tanie, które przyniosły by niezawodnie wielkie korzyści czytelnikom.

Ważną również rzeczą jest, by członkowie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej zaznajamiali się głębiej z przeróżnymi współczesnymi zagadnieniami, które omawiają wydawnictwa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Należy na zakup ich poświęcić z kasy Parafialnej A. K. pewną kwotę, nabyć jedną czy więcej książek, któreby kolejno czytali członkowie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej. Przyniesie im ta praktyka dużą korzysć i dodatnio wpłynie na rozwój pracy katolickiej w parafii.

4. Nowe Oddziały Stowarzyszeń A. K.

Apelujemy do Zarządów Parafialnej A. K. o zastanowienie się i rozważenie, czy na ich terenie pracy istnieją wszystkie Oddziały Stowarzyszeń A. K., czy może zachodzi potrzeba utworzenia nowych Oddziałów. Chodzi nam specjalnie o tereny, objęte Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Gdyby na miejscu nie było osób, które by się mogły podjąć organizacji nowych Oddziałów — należy zwrócić się o pomoc do odnośnych Sekretariatów Stowarzyszeń A. K. w Tarnowie.

5. Hojny dar.

Na potrzeby Akcji Katolickiej w diecezji przesłała JWP. *Zofia Bzowska* z Borussowej do Sekretariatu Diec. Instytutu Akcji Katolickiej

w Tarnowie 200 zł. Szlachetnej i wielkodusznej Ofiarodawczyni składamy z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać!“

Przy tej okazji pragniemy poruszyć jedną myśl. Oto w społeczeństwie naszym polskim za mało szerzy się ideę ofiar na sprawy Boże. Olbrzymie tereny pracy rozpościerają się przed Akcją Katolicką. W bardzo wielu wypadkach musi ograniczać się działalność tylko dlatego, że brak środków finansowych. Jakże mało znajduje się chętnych ofiarodawców na rzeczy tak wielkie i tak konieczne, jak dzieła Akcji Katolickiej!

Niech ta wyjątkowa ofiara JWP. Bzowskiej budzi poważną refleksję, niech porywa innych do naśladowania!

C A R I T A S

I. Dział ideowy.

(Materiał na zebrania charytatywne).

Jezus Chrystus — Źródłem i Twórcą „Caritas”.

(Ciąg dalszy).

Nauka miłości Chrystusa Pana miała dla życia społecznego niezmiernie doniosłe znaczenie. Uregulowała ona wzajemny stosunek człowieka do człowieka, a przede wszystkim zmieniła zasadniczo pogląd na ubóstwo.

Stanowi ona punkt zwrotny w historii ludzkości, wywołując głęboki przewrót o niezwykle wielkich i dodatnich skutkach w życiu społeczeństw i narodów.

Charakterystyką i najwybitniejszym znaczeniem Chrystusowej nauki o miłości i miłosierdziu — to zmiana światopoglądu na bliźniego, ubogich i ubóstwo. Nie dobro państwa — nie same doczesne korzyści, ale wzgląd na duszę nieśmiertelną roztrzyga o trosce nad ubogimi. Żaden kaleka, żaden starzec, żadne dziecię ułomne nie jest od tej chwili już jednostką bezwartościową. Ponieważ posiadają duszę nieśmiertelną i ponieważ są dziećmi jednego Ojca w niebiesiech — są związani z całym społeczeństwem węzłami braterstwa i równości. Są pospołu z innymi również dziedzicami szczęśliwości wiecznej. Na każdym człowieku ciąży obowiązek miłowania swego Stwórcy — Boga i Ojca — ze wszystkich sił, a zarazem i obowiązek równy poprzedniemu — miłowania z pobudki miłości Bożej i braci swoich. Taka jest wola Boża, takie jest nowe przykazanie Chrystusowe.

Zakreślenie wysokiej roli praktyce miłosierdzia: uświęcenia osobistego i uświęcenia drugich — oto dalsze zmamię i dalsze znaczenie nauki Chrystusowej. — Domaga się Chrystus Pan wielkiej świętości od swych wyznawców. Wzywa do świętości, której ani granic, ani miary nie zakreśla. „Bądźcie doskonałymi, jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest“. — A świętość zdobywa się praktyką i coraz lepszym wykonywaniem dwu największych przykazań: Miłości Boga i miłości bliźniego. — Zastosowanie w życiu Chrystusowej Caritas — zdolna jest doprowadzić człowieka na najwyższe stopnie świętości.

Lecz celem Caritas jest również uświęcenie bliźniego, pogrążonego w nędzy duchowej, czy materialnej. Wymownie uczy Pan Jezus trafiania przez uczynki miłości do duszy bliźniego, wyrywania jej z upadku i poniżenia, a dźwigania jej ku rzeczom wyższym, czy rzeczom wiecznym. Pan Jezus obronił cudzołożną niewiastę swym spokojem i słusznym pytaniem, skierowanym do rzeszy, gotowej do ukamienowania grzesznicy. A kiedy jej serce pełne było niewysłowionej wdzięczności i miłości do swego Zbawiciela — upomina ją z całą Boża stanowczością: „Idź, a już więcej nie grzesz"! To samo widzimy przy tylu innych okolicznościach. — W ten sposób daje Chrystus Pan wymowne wskazanie, że uczynki miłosierdzia mają być tak pełnione, aby oddziaływały wychowawczo, podnosiły duszę z nizin grzechu ku niebu, ku Bogu!

Osobista praca i ofiara dla bliźnich, dla ubogich i nieszczęśliwych, to również wybitne zdanie nauki Chrystusowej, które spowodowało głębokie wewnętrzne przemiany w duszy człowieka. — Nie odsuwanie się od ubogich i nieszczęśliwych, nie rzucanie im większego czy mniejszego datku, ale osobiste zetknięcie się z człowiekiem nieszczęśliwym, dotknięcie się niejako jego niedoli i osobista ofiarna praca dla nieszczęśliwych — oto wymagania nauki Chrystusowej. — Sam Pan Jezus więcej pracował dla ubogich i nieszczęśliwych, niż udzielał jałmużny. Ten osobisty kontakt z mędzą i czynne osobiste zainteresowanie się i pomoc w niedoli bliźnim — to cecha Chrystusowej nauki miłości i miłosierdzia o niezmiernie doniosłym znaczeniu, która tyle zrodziła przecudnych kwiatów heroicznej miłośni bliźniego, przejawiającej się w czułym i nadzwyczaj troskliwym pielęgnowaniu chorych, dotkniętych najwstrętniejszymi ranami i dolegliwościami.

Przykład Boskiego Zbawcy — Jego wzór świetlany — trafiał do dusz, zmieniał je i uszlachetniał — porywając na wyżyny bohaterstwa.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Zajaśniał Chrystus Pan na tle ciemnych dziejów ludzkości — jako słońce sprawiedliwości i miłości, które ciepłem swym ogrzało wystudzone serca ludzkie i zmieniło zasadniczo oblicze świata. — Stąd Boski Zbawiciel jest źródłem i twórcą Caritas i jej najwyższym wzorem dla czasów dzisiejszych i dla współczesnych ludzi.

2. Św. Wincenty — jego wielka wiara.

Wiara jest podstawą wszystkich cnót chrześcijańskich, więc podstawą zbawienia i żywiołem sprawiedliwości. Św. Wincenty lękał się nawet cienia tego, coby w nim tę wiarę zachwiać mogło. Zasadzał ją na powadze Kościoła i tak mawiał: „Im więcej wpatrujemy się w słońce, tym je mniej widzimy; tak im więcej rozumujemy o prawdach świętej religii, tym mniej wierzymy wiarą. Dosyć nam, że Kościół tak wierzyć nakazał, poddając się jemu — nie zbłądzimy. Kościół jest Królestwem Bożym. Opatrzność Boża wskaże zatym pasterzom, jak mają nim zarządzać i jakimi postępować drogami, aby się ustrzec błędu".

Św. Wincenty żył z wiary. Wiara ożywiała jego czynności, słowa, uczucia i myśli. Według niej urządzał sprawy swoje, zamiary i całe postępowanie. Co drudzy robią z własnych skłonności, lub dla ludzkich pobudek, on to czynił jedynie z pobudek wiary.

Św. Wincenty wystawiony był na trudne bardzo próby i doświadczenia, lecz wyszedł z nich z chwalebnym tytułem wyznawcy wiary. Gdy dostał się w ręce niewiernych, z wiary nabrał otuchy, iż wesoło spoglądał na stratę majątku w przekonaniu, że Pan Bóg w zamian zachowa dobra trwalsze, których wydrzeć nie potrafi ani korsarz na morzu, ani sędzia fałszywy na będzie. Zachował swobodę ducha. okuty w kajdany, wystawiony na igrzysko i sprzedaż i w końcu oddany okrutnym właścicielom.

I w nich jeszcze uważał najwyższego Pana i służył im wiernie i okazywali mu przywiązanie i miłość. Taka zaś łaska dla słabych we wierze bywa niebezpieczniejszą, niż groźby i katusze. Chciano też istotnie tym sposobem zachwiać wiarę św. Wincentego. Stawiano mu przeto przed oczy wielkie bogactwa, świetne powodzenie, przyjaźn i zaufanie pana, a nadewszystko upragnioną wolność i niejako przemawiano do niego: „To wszystko oddam tobie, jeśli upadłszy, oddasz mi pokłon". Lecz on wierny a nieporuszony, nie zapomniał imienia Bożego. Z chlubą opiewa to imię Boże w ziemi obcej, owszem, sam naciera nawzajem, wychodzi zwycięsko i prowadzi ze sobą jeńca — czartu wyrywa broń przeciw sobie skierowaną i pana swego czyni niewolnikiem Jezusa Chrystusa.

Czegóż nie dokaże wiara żywa! Mocy wielkiej dokazał wiarą św. Wincenty, wsparty na Bogu, Wspomożycielu Swoim.

Tak wiarą przejęty, tak wiary broniący, tak wiarę na wolności przed wiernymi i przed niewiernymi w niewoli wyznający, nie uszedł przecież ciężkiego doświadczenia. Dopuścił to Pan Bóg dla naszej nauki, nam na przykład stałości we wierze świętej i we walce z podszeptami przeciwnymi jej.

II. Dział wskazań metodycznych.

1. Potrzeba opieki nad ułomnymi, kalekami i matołkami.

(Materiał na zebrania Oddziału „Caritas")

Wiele spotykamy po naszych parafiach ludzi dorosłych, czy też dzieci ułomnych, t. zn. od urodzenia albo garbatych, albo kulawych, albo pogiętych w pół. Wzrastali oni z poczuciem swe niedoli, często wyśmiani i wyszydzeni — toteż należą naogół do osób złośliwych, a zarazem spragnionych serca i troskliwości.

Widzimy też nieraz wśród naszego otoczenia kaleki, które wskutek nieszczęśliwego wypadku pozbawieni są rąk, czy nóg, chodzą skrzywieni, budząc litość u tych, którzy na nich patrzą. W sercach tych ludzi gnieździ się często rozpacz i żal za utraconą siłę fizyczną i zdrowie. Im to potrzeba wielkiej i głębokiej wiary, pogodzenia się z Wolą Bożą i zdania się na nią oraz poczucia, że mimo swego kalectwa, mogą być jeszcze użyteczni i potrzebni na świecie.

Trzecią grupę, którą spostrzec możemy jeszcze, to t. zw. matołki. Dzieci bądź dorośli, którzy są umysłowo i duchowo zupełnie niedorozwinięci, nazywamy ich głuptasami, bejdokami, idiotami itp. Jest to ta grupa nieszczęśliwych, która w każdym myślącym człowieku budzi prawdziwą litość i współczucie, tym głębsze, że ten rodzaj nieszczę-

śliwców — to ci, co padli bez swej winy ofiarą złego, hulaszczego i pijackiego życia ojców, bądź matek lub obojga rodziców ewentualnie dziadków. I właśnie dlatego, że są to jednostki, które same bronić się nie mogą, a narażone są na wyzysk, okrucieństwa, nadużycia — zasługują na serdeczną i czułą opiekę.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Każdy Oddział „Caritas" winien i tą grupą nieszczęśliwych, którym opieka i pomoc ze strony miłosierdzia się należy, szczerze się zająć.

Przede wszystkim szerząc dla nich wśród otoczenia poszanowanie, współczucie i ukazując ich zawsze jako tych, którym należy się zawsze od ludzi fizycznie zdrowych i normalnych umysłowo — pomoc, ochrona i opieka zwłaszcza wtedy, gdyby narażeni byli na złośliwość, kpiny czy przemoc innych.

Drugą sprawą niezmiernie ważną — to otoczenie ich troskliwą i szczerą duchową opieką zwłaszcza ułomnych i kalekich. — Opieka ta wznosić winna w ich życie wiarę, że wszystkim Bóg — Sama Mądrość — rządzi i kieruje, więc i ich niedolę Bóg przewidział i chce jej użyć nietylko dla ich zbawienia, ale chce mieć z nich apostołów, którzy mając często okazję do składania ofiary ze swej niedoli, dużo więcej zdziałać mogą, byle tylko chcieli swe posłannictwo piękne zrozumieć.

Trzecią ważną sprawą — to ułomnych i kalekich zachęcić do pracy lekkiej, ale odpowiedniej i możliwej dla ich kalectwa. — Aby nie myśleli, że są niezdolni do pracy i aby nie żyli z poczuciem przykrym, że są dla otoczenia ciężarem. W tej sprawie pracownicy na polu miłosierdzia mogliby szerzyć tę myśl między rodzicami dzieci i młodzieży kalekiej czy ułomnej. — Można poddawać myśl doboru odpowiedniego zawodu, zajęcia czy umiejętności, któraby zapewniała zarobek i rodziła jaknajlepsze samopoczucie.

Czwartą sprawą — to opieka nad matołkami, katechizacje takich, którzy uznani zostaną przez duszpasterza za odpowiednich do przyjęcia Sakramentów św. — Trudna to praca nad takimi matołkami — niemniej bardzo potrzebna i godna specjalnego błogosławieństwa Bożego. W wielu wypadkach należałoby rodzinę takiego matołka skłonić, by traktowali go jak człowieka, nie zamykali, nie dawali jeść jak zwierzątku, nie dręczyli, odziali porządnie, pozwolili pójść do kościoła, dali mu w niedzielę i święto trochę wypoczynku. -- Byłoby pożądanym, aby takiemu matołkowi przydzielić opiekuma czy opłekunkę, którzyby czasami go odwiedzili, ofiarowali mu jaką drobnostkę, porozmawiali z nim, pocieszyli go i wnieśli trochę radości i serca do życia takiego nieszczęśliwego.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Szczerze, życzliwie, serdecznie sprawę tą należy potraktować, bo stopień kultury ducha i kultury serca mierzymy stosunkiem ludzi do tego rodzaju nieszczęśliwych bliźnich. — Wielkie tu pole pracy wśród dzieci — pracy tej, której mogłyby się podjąć dzieci, należące do Krucjaty Eucharystycznej, bo kształtowanie serduszek dziecięcych w czynnej miłości bliźniego — to budowanie trwałe i pewne ich naprawdę Bożego stosunku do bliźnich.

2. Jak przeprowadzać wywiad w „Caritas".

(Materiał na zebranie Siostry Parafialnej z Pomocnicami).

Co to jest wywiad?

Słowo wywiad pochodzi od wywiedzieć się, dowiedzieć się dokładnie. — A więc wywiad w pracy na polu akcji charytatywnej oznacza zbadanie czyli wywiedzenie się, czy dana osoba, która prosi o pomoc czy wsparcie, rzeczywiście go potrzebuje.

Dlaczego wywiad przeprowadzamy?

Wywiad przeprowadzamy po to, aby nie odmówić pomocy naprawdę potrzebującym albo też nie udzielić łatwowiernie pomocy temu, kto jej nie potrzebuje. Jałmużny i ofiary złożone przez ludzi pobożnych na cele miłosierdzia — to jest skarb ubogich, którego nie wolno marnotrawić, ale przeciwnie, którego trzeba strzec, by nie dostał się tym, którzy na pomoc nie zasługują.

Jaką odpowiedź powinien dać nam wywiad?

Wywiad nietylko ma stwierdzić, że pomoc potrzebna, ale przede wszystkim musi nam odpowiedzieć na pytanie: Jakiej pomocy i jakiego wsparcia należałoby danemu potrzebującemu udzielić? Pomoc czy wsparcie dane w nieodpowiedni sposób, może być krzywdą wyrządzoną ubogiemu, może być okazją do jego duchowego upadku, dlatego należy pilnie wszystko rozważyć i roztropnie rzecz przedstawić, aby potrzebujący naprawdę przez wdzięczność — ulegał dobrym wpływom.

Podobnie chodzi i o to, aby czasami odmowne załatwienie sprawy człowieka, który nawet oszukał, któremu robić się nie chce, który wyłudza datki miłosierdzia, krzywdząc naprawdę ubogich i potrzebujących — nie pchnęła go do większych przestępstw, aby nie oddaliła go jeszcze bardziej od Pana Boga. Dlatego trzeba się bardzo głęboko nad tym zastanowić, w jaki sposób odrzucając jego prośbę o stałą pomoc czy o pomoc doraźną, nie uczynić tego czasami w sposób niezgodny z duchem miłosierdzia Chrystusowego. Dużo głębiej zastanowić się trzeba nad odmową, jak nad przyznaniem wsparcia ubogiemu.

Kto decyduje o rezultacie wywiadu?

Otóż osoba przeprowadzająca wywiad nigdy nie decyduje ostatecznie o tym, czy ta pomoc danemu ubogiemu będzie przyznana, jak również i o tym, czy będzie mu ona odmówiona. Decyduje o tym Oddział „Caritas", który po wysłuchaniu relacji, biorąc pod uwagę wszystkie przedłożone okoliczności i warunki, wydaje ostatecznie sąd. Dlatego przedstawienie wyników wywiadu jak najdokładniej jest obowiązkiem tej osoby, która wywiad przeprowadza. Ta właśnie świadomość, że osoba przeprowadzająca wywiad nie decyduje o rezultatach jego — ułatwia jej ogromnie stosunek do tych ubogich, ale zarazem nakazuje jak najsumienniej spełnić zlecony jej obowiązek.

Kiedy wywiadu można nie przeprowadzać?

Oto pytanie, na które bardzo często złą odpowiedź dają osoby, którym zlecono przeprowadzenie wywiadu. — „Ja ich znam!" — pada

odpowiedz i ta znajomość nieraz bardzo powierzchowna zwalniać się zdaje od tego obowiązku. Tymczasem zlecony wywiad trzeba **przeprowadzić zawsze**. Jesteśmy omylni, nasze wiadomości o bliźnich często oparte są na plotkach, źródłem ich bywa obmowa, nieraz oszczerstwo, rzucona przez zazdrość, chciwość — dlatego zlecony nam wywiad trzeba zawsze przeprowadzić.

Jak przeprowadzać wywiad w „Caritas"?

Skoro odpowiedzieliśmy sobie na powyższe pytania — zastanowimy się nad tym, jak należy przeprowadzać wywiad w „Caritas".

1. Osoba, której zlecono wywiad, a będzie nią przeważnie Pomocnica Siostry Parafialnej, winna dokładnie wiedzieć, **kto o pomoc prosi** (jego nazwisko, imię i adres) i **o jaką pomoc prosi** — np. czy o odzież, pomoc i lekarstwo, a może o żywność.

2. Z wywiadem udać się należy niespodziewanie. Nikomu nie zapowiadać go ani też o nim nie mówić. — Dyskrecja — zachowanie tajemnicy — to rzecz nieodzowna w tej pracy, trzeba ją w sobie wyrabiać usilnie.

3. Udać się należy wprost do tego, u kogo wywiad ma być przeprowadzony. Pozdrowić po chrześcijańsku i oznajmić, ze się przybywa z polecenia Ks. Proboszcza, który przysyła po to, aby się dowiedzieć, czego im najwięcej potrzeba. Rozejrzeć się trzeba po izbie — odrazu da się spostrzec, jaki w niej duch panuje i jaki porządek, czy właśnie ten brak pobożności i zapobiegliwości nie jest przyczyną biedy i niedostatku. Rozpytać o wszystkie szczegóły — jeśli jakieś wazne okoliczności podają, zapisać je przy nich. Czynić to należy serdecznie, ze szczerym wniknięciem w położenie i okoliczności życiowe tych ludzi, z dobrą wiarą, choćby ją trzeba było czasem i upozorować.

4. Jeśli zbudziły się w nas w czasie wywiadu czy po nim wątpliwości — albo jeśli słyszeliśmy opinię nie odpowiadającą naszym wrażeniom, jakie odnieśliśmy w czasie wywiadu — należy do wywiadu dołączyć opinię o danym potrzebującym ludzi wiarygodnych i zaufanych.

5. Specjalnie sumiennie sprawy zbadać należy, jeśli opinia jest przeciwna tym, którzy proszą o pomoc. — Należy się zorientować, skąd ta nieżyczliwość dla danych potrzebujących wypływa, ile są sobie winni i w czym leży ich wina, a także wyrobić sobie trzeba sąd bezstronny o nich i takie podać uwagi, któreby zmusiły „Caritas" właśnie do roztoczenia nad nimi opieki choćby bez materialnej pomocy specjalnie wydatnej.

6. Przy wydawaniu opinii o potrzebach ubogich niech nas czasami nie wprowadza w błąd czystość i porządek, który zastajemy. Raczej fakt ten budzić w nas winien większe zaufanie. — Niechlujność i nieporządek — to niekoniecznie dowód ubóstwa, często są to przyczyny zubożenia i upadku.

7. W czasie wywiadu i po nim nigdy nie należy niczego obiecywać, o niczym nie zapewniać, nie łudzić — raczej wówić, że ciężko jest i trudno z zaopatrzeniem wszystkich potrzeb, że mało jest jeszcze zrozumienia dla tej pracy, a głównie dlatego, że wielu ludzi oszukuje, okłamuje, wyłudza ofiary. Ale może da się i to z czasem usunąć — oczywiście wtedy, gdy i ubodzy będą chętnie pracować i postarają się okazywać szczerą wdzięczność za pomoc.

Siostra Parafialna i jej Pomocnice winny powyżej wymienione uwagi — kolejno — rozpatrywać, omówić, aby w swej pracy przez nieumiejętne postępowanie nie stwarzały sobie trudności i przykrości.

3. O właściwy stosunek do ubogich w czasie odwiedzin.

(Materiał do omówienia dla Opiekunek ubogich).

Odwiedziny ubogich — to taka ważna chwila w pracy charytatywnej. = Odwiedzany ubogi — to człowiek, któremu okazujemy szacunek, to bliźni, któremu spieszymy z pomocą, to Chrystus Pan, któremu nasze odwiedziny mają być radością i pociechą. — Odwiedzony ubogi — to ten, którego biedę chcemy poznać, wczuć się w nią i zaradzić jej w miarę sił i możności — a więc ten, w sercu którego rodzi się wdzięczność dla Kościoła, który nakazuje w imię Chrystusa, kochać czynnie bliźnich i dobrze im czynić. — To także i ten, którego wiara się umacnia, który wierzy w Boga, ufa w Jego Opatrzność i kocha Boga za tę miłość, którą wlał do serc ludzkich, a przykazaniem największym nazwał.

Dlatego trzeba często ubogich nawiedzać, najmniej raz w tygodniu, a jeśli trzeba — to i częściej. — Ale równocześnie trzeba pamiętać o tym, w jakim usposobieniu mamy iść do ubogich, aby te odwiedziny nasze były naprawdę spełnione w duchu Chrystusowej Caritas.

Najpierw w sercu naszym powinna być wdzięczność dla ubogiego, że to on jest tym, który właśnie pomocy potrzebuje, bo daje nam okazję do spełniania dobrych uczynków, a więc okazywania miłości Panu Bogu.

W duszy naszej ma być wtedy silna wiara, że w postaci tego ubogiego pomocy potrzebuje sam Pan Jezus, że właściwie do Niego idziemy, Jemu przychodzimy czynić dobrze. Do wdzięczności serca przyłącza się wtedy miłość ubogiego.

Wola nasza niech będzie wtedy pełna pragnienia, by dobrze, jak najlepiej spełnić uczynek miłosierdzia, by ubogi odczuł, że go kochamy, że chcemy dla niego tylko tego, co naprawdę jest dobre i pomyślne.

Tak urobione w nas usposobienie — do czego tak skutecznie pomaga nawiedzenie osobiste lub duchowe Najświętszego Sakramentu — odrazu ureguluje nasz właściwy stosunek do ubogiego. Znajdziemy wtedy w sobie dużo uprzejmości dla ubogich, życzliwości, serdeczności, zdobędziemy się na cierpliwość i wyrozumiałość, wszystkie przykrości i uczucia nieprzyjemne, które mogły się w nas mimowoli ubudzić — pierzchną, rodąc w nas dużo zadowolenia i radości, a wtedy wniesiemy radość w progi ubogiego, a z nią pociechę i promień otuchy.

III. Dział poleceń organizacyjnych.

1. „Święcone dla ubogich".

Niema chyba Oddziału „Caritas", któryby nie pomyślał o tym, aby urządzić „święcone" dla ubogich.

Ale przy organizowaniu tej pomocy dla ubogich, z okazji radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego — trzeba pamiętać o tym, aby sposób wykonania jak najbardziej odpowiadał tym wskazaniom, które zostawił nam Chrystus Pan.

Dlatego — podobnie jak „gwiazdkę“, należałoby „święcone“ ubogim zanieść wprost do domów, nie ranić ich miłości własnej, nie afiszować się ze swym miłosierdziem i nie reklamować ubóstwa ludzi biednych, bo to ich boli i poniża.

Najlepiej podać osobom chętnym, które z radością podzielą się z bliźnimi darami Bożymi — kartkę z nazwiskiem tej rodziny, której „święcone“ należy zanieść. Biednym zaś, którym „święcone“ zakupuje Oddział „Caritas“ ze swych funduszów — Siostra Parafialna, Pomocnica i Opiekunki ubogich, niech same zaniosą.

Dary ubogim tak należy doręczyć, aby mogli sami pójść z nimi do kościoła i poświęcić je. Ile tam nieraz będzie radości i wdzięczności. O poświęcenie darów dla samotnych staruszków, czy obłożnie chorych, winni postarać się ci, którzy im te dary mają doręczyć.

W jednej miejscowości, zgodnie ze wskazaniami, zawartymi w „Posłańcu“, zanieśli dary z okazji świąt Bożego Narodzenia sami ofiarodawcy. Ubodzy powitali ich początkowo z zakłopotaniem, ale gdy ci nietylko złożyli dary, ale wyjęli opłatek, by im życzenia serdeczne złożyć, rozpłakali się i nie wiedzieli jak dziękować za to serce, za ten trud przyjścia do nich, za te życzenia, których im specjalnie dawno już nikt nie składał. Jedna mała chwila, a tak zbliżyła ofiarodawców z ubogimi, tak ich ze sobą związała, jak rodzinę najbliższą.

Pamiętajmy więc, że trzeba iść do ubogich z darami, że trzeba że trzeba życzenia złożyć, że trzeba złożyć w ofierze swój trud i wysiłek, że trzeba dołączyć do tych darów serca — ale właśnie im, nie całej gromadzie ubogich, gdyż wtedy tego wszystkiego ubogi dla siebie nie przyjmuje i pozostaje daleki od wdzięczności i nigdy się do swych dobrodziejów nie zbliży!

„Idziemy do ubogich z darami” — oto hasło, które niech rzuci „Caritas” po wioskach, miasteczkach i miastach, a bądźmy pewni, że taki apostolski czyn, wniesie do naszego wzajemnego życia miłość — na którą z utęsknieniem czekamy.

2. „Nasze stragany“.

Wytwórnia „Nasze stragany” wskutek wielu terminowych zamówień — nie mogła podołać zamówieniom z Oddziałów „Caritas”. Ale już obecnie załatwia kolejno poczynione zamówienia.

Ponieważ z wielu miejscowości przychodzą zapytania, czy nie możnaby zniżyć cen na towarze — spieszymy wyjaśnić, że to niemożliwe, gdyż ceny podane są tylko z 10% zyskiem, który właśnie oddajemy Oddziałom „Caritas”.

Dochodzą nas wieści, że wiele osób próbowało za tą cenę wykonać poszczególne sztuki, ale niestety koszta, które obliczyły, znacznie przewyższyły nasze ceny. Cena jest stała, ale towar bardzo porządny i solidnie wykonany. Kto raz kupi i spróbuje go w użyciu — wraca zawsze, by dalsze zamówienie zrobić.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów.

1. Zadanie apostolskie.

Od zebrania kwietniowego do zebrania majowego obowiązuje członków K. S. M następujące zadanie apostolskie: „ZATROSKAĆ SIĘ O DOM KATOLICKI".

Są parafie, gdzie Dom Katolicki już istnieje — w innych buduje się — w niektórych natomiast parafiach nie ma go jeszcze Ale napewno we wszystkich parafiach ludzie zdają sobie sprawę z tego, że Dom Katolicki jest ważnym dziełem parafialnym i bardzo potrzebnym. Dlatego też Synod Plenarny w uchwale 37 postanowił: „W każdej parafii powinien istnieć „dom katolicki", jako siedziba Akcji Katolickiej i stowarzyszeń parafialnych". A w uchwale 60 czytamy: „Wierni powinni poczytywać sobie za obowiązek i zaszczyt popieranie i podtrzymywanie przedsięwzięć i dzieł parafialnych".

Stosując się do tych postanowień Synodu, niechaj każdy członek K. S. M. rzeczywiście zatroska się o Dom Katolicki.

Jest rzeczą niemożliwą podać na tym miejscu szczegółowe wskazówki wyjaśniające, jak ta troska ma wyglądać. A to dlatego, że

1) w każdej parafii są inne warunki oraz że

2) Dom Katolicki jest dziełem społecznym.

Z tych względów troska o Dom Katolicki członków K. S. M. wymaga uwzględniania warunków miejscowych i porozumienia wzajemnego.

Niechaj więc Kierownictwo każdego Oddziału z osobna w ścisłym porozumieniu z Ks. Asystentem ustali szczegółowo, w jaki sposób członkowie Oddziału mają spełnić zadanie apostolskie. A na kwietniowym zebraniu ogólnym — wskazówki te należy ogłosić.

2. Zjazd Delegatów.

W niedzielę dnia **16 kwietnia 1939 r.** odbędzie się **w Tarnowie** III. Zjazd Delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

W Zjeździe powinni wziąć udział:

1) **Prezes** każdego Oddziału, albo wyznaczony przez niego członek Kierownictwa Oddziału.

2) **Delegat** względnie delegaci z każdego Oddziału i to po jednym na każdą rozpoczętą setkę członków zwyczajnych.

Nadto zapraszamy na Zjazd Przewielebnych Księży Asystentów, oraz gości spośród członków Oddziałów KSM.

Program Zjazdu jest następujący:

Godz. 8.00 — Zbiórka na podwórzu domu KSMM. przy ul. Focha 16.
Godz. 8.15 — Wymarsz do katedry.
Godz. 8.30 — Msza św. z kazaniem w katedrze.
Godz. 10.30 — Obrady w sali „Sokoła", ul. Legionów 3.

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecności.
3. Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego Zjazdu Delegatów.
4. Przemówienia PT. Przedstawicieli i Gości.
5. Sprawozdanie Zarządu (za rok 1937 i 1938):
   a) ideowe,

b) kasowe,
c) Komisji Rewizyjnej.

6. Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorium Zarządowi.
7. Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz Delegatów na Zjazd Związkowy.
8. Program pracy na rok 1939.
9. Uchwalenie pełnomocnictw dla Zarządu.
10. Uchwalenie składki Oddziałów na rzecz Stowarzyszenia.
11. Budżet Stowarzyszenia.
12. Wnioski zgłoszone na piśmie przez Kierownictwa Oddziałów najpóźniej na 7 dni przed Zjazdem.

P r z e r w a.

13. Referat p. t.: „Na czym ma polegać praca członków KSM. w rolniczych organizacjach zawodowych"?
14. Referat p. t.: „Rzut oka w przyszłość zorganizowanego apostolstwa mężczyzn".
15. Wolne głosy.
16. Zakończenie.

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom Zjazdu zniżkę kolejową, która jednakże obowiązuje tylko w drodze powrotnej. Zniżka wynosi 50%. Nie znaczy to, że z powrotem można jechać bezpłatnie. Kto przyjeżdża do Tarnowa koleją, płaci cały bilet, kto z Tarnowa wraca do stacji oddalonej od Tarnowa co najmniej 30 km., płaci za okazaniem karty uczestnictwa połowę ceny biletu. Aby uzyskać tę zniżkę w drodze powrotnej, nie potrzeba koniecznie do Tarnowa przyjechać **koleją**. Trzeba tylko okazać kartę uczestnictwa.

Karty uczestnictwa zamówi Centrala w Dyrekcji Kolejowej. A ponieważ za wszystkie zamówione karty trzeba z góry zapłacić po 50 groszy za każdą i ponieważ za niesprzedane karty Dyrekcja nam pieniędzy nie zwróci — dlatego zapewnimy karty uczestnictwa tylko tym Oddziałom, które do dnia 6 kwietnia br. zgłoszą swoje zapotrzebowanie.

Zamówione karty uczestnictwa będzie można odebrać w czasie Zjazdu za **opłatą 50 groszy.**

3. Posiedzenie Zarządu Diecezjalnego.

W sobotę dnia **15 kwietnia 1939 r. o godz. 16** odbędzie się w Tarnowie posiedzenie Zarządu Diecezjalnego KSM. Członkowie Zarządu otrzymają osobne zawiadomienia wraz z programem.

4. Posiedzenie Kierownictw Okręgowych.

W drugiej połowie kwietnia odbędą się we wszystkich Okręgach doroczne wiosenne **posiedzenia Kierownictw Okręgowych.** Termin i miejscowości, oraz program zostanie ustalony przez Zarząd Diecezjalny.

Wszystkie Oddziały w swoim czasie otrzymają specjalne zawiadomienia.

W posiedzeniu Kierownictwa Okręgowego obowiązkowo bierze udział każdy Prezes Oddziału.

5. Polecamy pomoce organizacyjne.

Sekretariat Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Tarnowie, Pl. Katedralny 6 posiada na składzie następujące pomoce organizacyjne:

Księga protokółów zebrań ogólnych i posiedzeń Kierownictwa — w trwałej oprawie — 2.10 zł.

Księga kasowa ze spisem członków — w trwałej oprawie — 2.10 zł.

Zeszyt kontroli obecności — 25 gr.

Statut Katolickiego Stowarzyszenia Mężów — 20 gr.

Legitymacja członkowska 3-letnia — 5 gr.

Odznaka Katol. Stow. Mężów z prawdziwa emalią — 75 gr.

Odznaka Katol. Stow. Mężów ze sztuczną emalią — 40 gr.

Afisz z zawiadomieniem o zebraniu ogólnym — 3 gr.

Zaproszenie na zebranie ogólne (na pocztówce) — 2 gr.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

1. Po posiedzeniu Prezydium Zarządu KSK.

W dniu 14 marca br. od godz. 10 rano do godz. 17 **obradowało Prezydium Zarządu KSK.**, na które zaproszone zostały wszystkie Członkinie Zarządu. **Obecnych było 28 osób.**

Na posiedzeniu tym załatwione zostały między innymi **następujące sprawy: Kooptacja kilku nowych Członkiń Zarządu KSK.; — zatwierdzenie uchwał Referatu dla spraw Kół Gospodyń Wiejskich; — ustalenie tematów do referatów, które wygłaszać mają w roku 1939 PT. Prelegentki; — program wiosennego posiedzenia Kierownictwa Okręgów; — Zloty Okręgowe — przyjęcie sprawozdania finasowego i Komisji Rewizyjnej; — omówienie obowiązkowej lektury, którą przerobić miały wszystkie Członkinie Zarządu KSK.**

Wszystkie poruszone sprawy będą miały swój oddźwięk na wiosennym posiedzeniu Kierownictwa Okręgów KSK. Odpis protokółu z posiedzenia Prezydium Zarządu KSK. otrzymają wszystkie jego Członkinie.

2. Uchwały Referatu dla spraw K. G. W.

Uchwały Referatu dla spraw K. G. W. — po zatwierdzeniu ich przez Zarząd KSK. — **wysłane zostaną do Członkiń KSK., zasiadających w Zarządach Powiatowych K. G. W.**, aby mogły zgodnie z powziętymi uchwałami doprowadzić do jak najlepszego wzajemnego stosunku tych dwóch organizacji, działających na terenie wsi z wielkim dla niej pożytkiem.

Podobnie **uchwały tego Referatu wysłane zostaną do Zarządu KSMŻ. i Związku „Caritas“.**

Gdyby któraś z Członkiń KSK., należących do Powiatowego Zarządu K. G. W., do dnia 6 kwietnia br. nie otrzymała tych uchwał, może zwrócić się o nie do Sekretariatu Generalnego KSK., Tarnów, pl. Katedralny 6.

3. Zjazdy dla Pań Nauczycielek.

Zgodnie z zapowiedzią odbyły się w dalszym ciągu Zjazdy dla Pań Nauczycielek:

26 lutego br. w **Bochni** — obecnych 45 osób,
5 marca br. w **Limanowej** — obecnych 23 osoby.
12 marca br. w **Gorlicach** — obecnych 20 osób,
19 marca br. w **Dąbrowie** — obecnych 2 osoby, — odbyła się tylko wobec tego konferencja z tymi osobami.
26 marca br. w **Dębicy** — obecnych 44 osoby.

Ponieważ w Tarnowie Zjazd, który odbył się dnia 15 stycznia br. — urządzony był w porze niedogodnej — Zarząd KSK. uchwalił zorganizować **Zjazd Pań Nauczycielek** dnia **2 kwietnia br. o godz. 12 w sali Akcji Katolickiej w Tarnowie przy pl. Katedralnym 6.** — **Dodatkowe** — powtórne — **zaproszenia wysłane zostaną na ręce PT. Prezesek Oddziałów KSK.,** które proszone są o wręczenie ich Paniom Nauczycielkom.

4. Zjazd Związkowy.

Zjazd Związkowy odbędzie się 2 i 3 czerwca br. w Gdyni.

Prezydium Zarządu KSK. zgodnie z uchwałą Zjazdu Delegowanych ustaliło skład delegacji z tym, że na wiosennym posiedzeniu Kierownictwa Okręgów mogą się zgłosić jeszcze Członkinie KSK. spośród PT. Prelegentek i PT. Prezesek Oddziałów KSK., które mogłyby na własny koszt jechać do Gdyni (powrót bezpłatny!). — PT. Prezeski Okręgu zgłoszą je do Sekretariatu Generalnego w Tarnowie bezpośrednio po posiedzeniu Kierownictwa Okręgu, aby można było podać do naszego Związku w Poznaniu skład imienny delegacji KSK. diecezji tarnowskiej na Zjazd Związkowy.

Nadmieniamy, że nasze Stowarzyszenie ma prawo do 24 Delegatek z prawem głosu na Zjeździe Związkowym.

5. Posiedzenie Kierownictwa Okręgów KSK.

Zbliża się posiedzenie Kerownictwa każdego Okręgu KSK. — **W posiedzeniu Kierownictwa Okręgu** bierze udział: **PT. Ks. Asystent Okręgu, PT. Prezeska Okręgu, jej Zastępczyni, PT. Prelegentki** i **PT. Prezeski wszystkich Oddziałów** danego Okręgu. — Gdyby któraś z PT. Prezesek Oddziału KSK. z ważnych przyczyn nie mogła uczestniczyć w posiedzeniu — wysyła swą Zastępczynię, albo jeśli i ta nie może jechać — jedną z Członkiń Kierownictwa.

Poniżej podajemy miejsce i termin posiedzenia Kierownictwa w każdym Okręgu i zaznaczamy, że oddzielnych zawiadomień do PT. Prezesek Oddziałów KSK. wysyłać nie będziemy. — Tak samo i PT. Prelegentki prosimy o przybycie bez specjalnego zaproszenia.

Okręg Tarnowski - Miejski — **Tarnów, 24 kwietnia br.,** g. 8, sala A. K.
Okręg Tarnowski - Zamiejski — **Tarnów, 12 kwietnia br.,** g. 8, sala A. K.
Okręg Baranowski — **Padew, 12 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Biecki — **Rozembark, 12 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Bobowski — **Lipnica Wielka, 12 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Bocheński — **Bochnia, 14 kwietnia br.,** g. 8, sala A. K.
Okręg Brzeski — **Brzesko, 12 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Czchowski — **Domosławice, 14 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Dąbrowski — **Dąbrowa, 25 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Dębicki — **Dębica, 14 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Gorlicki — **Moszczenica, 19 kwietnia br.,** g. 8.
Okręg Gręboszowski — **Gręboszów, 12 kwietnia br.,** g. 8.

Okręg Grybowski — **Kruźlowa, 12 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Kolbuszowski — **Kolbuszowa, 18 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Limanowski — **Ujanowice, 12 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Lipnicki — **Trzciana, 12 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Łącki — **Łącko, 12 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Mielecki — **Mielec, 26 kwietnia br., g.** 8 (ochronka).
Okręg Nowosądecki — **Nowy Sącz, 19 kwietnia br., g.** 8, sala „Świt".
Okręg Pilzneński — **Pilzno, 17 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Przecławski — **Przecław, 18 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Radłowski — **Żabno, 12 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Radomyski — **Żdżarzec, 14 kwietnia br., g 8.**
Okręg Ropczycki — **Ropczyce, 18 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Starosądecki — **Stary Sącz, 16 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Szczuciński — **Szczucin, 16 kwietnia br., g.** 12 (po sumie).
Okręg Tuchowski — **Gromnik, 20 kwienia br., g. 8.**
Okręg Tymbarski — **Jodłownik, 28 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Uścieński — **Cerekiew, 16 kwietnia br., g.** 12 (po sumie).
Okr. Welopolski — **Wielopole, 14 kwietnia br., g. 8.**
Okręg Wojnicki — **Olszyny, 16 kwietnia br., g.** 12 (po sumie).

Programu posiedzenia Kierownictwa Okręgów KSK. nie podajemy z braku miejsca. — Będą omawiane spraw ważne, więc nikogo na tym posiedzeniu brakować nie może — tym wiecej, że każde spotkanie nasze organizacyjne — to nie tylko pożytek, ale i zachęta do dalszej pracy, a także radość i pociecha dla tych, które mają trudne warunki pracy!

Nikogo nie brakuje na wiosennym posiedzeniu Kierownictwa Okręgu — ani PT. Prelegentek, ani PT. Prezesek Oddziałów!

6. Zebrania Okręgowe Prelegentek.

Zebrania okręgowe PT. Prelegentek z PT. Prezeskami Okręgów **odbędą się bezpośrednio po posiedzeniu Kierownictwa Okręgów.**

Na zebraniach tych omawiane będą aktualne sprawy, dotyczące pracy PT. Prelegentek w ciągu roku 1939!

Wszystkie PT. Prelegentki prosimy o łaskawe i konieczne przybycie na wiosenne posiedzenie Kierownictwa Okręgu, oraz o wzięcie udziału w zebraniu okręgowym Prelegentek.

7. Kursy dla Prelegentek.

Zarząd KSK. przystępuje do przeprowadzenia trzydniowych kursów dla Prelegentek w pięciu punktach diecezji.

Celem kursu — jak najgłębsze duchowe urobienie apostołek żywego słowa i uzgodnienie z nimi całego szeregu ważnych spraw, związanych z ich apostolską pracę.

Warunki byłyby następujące: zapewnione kwatery i utrzymanie bezpłatne. — Prelegentki poniosłyby tylko koszta przejazdu i to z własnych funduszów, lub zgodnie z uchwałą, którą powezmą Kierownictwa Okręgów — każde na zbliżającym się posiedzeniu.

Kursy dla PT. Prelegentek odbyłyby się:
w Gorlicach — 9, 10 i 11 maja 1939 r.
w Bochni — 15, 16 i 17 maja 1939 r.
w Dębicy — 23, 24 i 25 maja 1939 r.

w **Nowym Sączu** — 5, 6 i 7 czerwca 1939 r.
w **Tarnowie** — 13, 14 i 15 czerwa 1939 r.
i to rozpoczynałyby się pierwszego dnia o godz. 14 po poł., a kończyły trzeciego dnia rano o godz. 11.

Podajemy powższe do wiadomości **PT. Prelegentkom, aby na zebraniu okręgowym zawiadomiły Prezeski Okręgów, do której miejscowości na kurs będą mogły przybyć.**

Decyzja PT. Prelegentek potrzebna jest, aby można było poczynić odpowiednie przygotowania.

8. Zloty Okręgowe.

W bieżącym roku odbędą się **Zloty Okręgowe** w następujących Okręgach:
Okręg Radomyski — 3 maja br.
Okręg Przecławski — 7 maja br.
Okręg Szczuciński — 14 maja br.
Okręg Uścieński — 18 maja br.
Okręg Bobowski — 21 maja br.
Okręg Limanowski — 11 czerwca br.
Okręg Kolbuszowski — 18 czerwca br.

Miejsce Zlotów, oraz ich program szczegółowy omówią odnośne Okręgi na swoim wiosennym posiedzeniu.

Zloty Okręgowe — to okazja, by Członkinie KSK. publicznie zamanifestowały swą służbę dla ideałów Akcji Katolickiej.

9. Pomoce organizacyjne.

Dnia 14 marca br. wysłane zostały zamówione przez Oddziały legitymacje, oznaki stowarzyszeniowe, oraz **akt ofiarowania i przyrzeczenie organizacyjne.**

Dnia 14 marca br. wysłany został również **VI. List kwartalny** do Kierownictw Oddziałów KSK., który odczytać należy na kwietniowym posiedzeniu Kierownictwa Oddziału.

W drugiej połowie kwietnia br. wysłane będą do Oddziału KSK. **pogadanki** na zebrania ogólne **w maju, czerwcu, lipcu i sierpniu br.**, tak samo **materiały pomocnicze dla Kółek matek,** oraz **wskazania apostolskie i szkice do samodzielnych referatów.**

10. Ważne dwie uchwały.

Zarząd KSK. powziął następujące dwie uchwały:

I. uchwała: Nie wolno przyjmować do Oddziałów KSK. osób, które wystąpiły z innego Oddziału tej samej parafii, chyba że zmieniły miejsce zamieszkania — **jak również nie wolno przyjmować kandydatek z terenu innych Oddziałów.** — Oddziały są organizowane terenowo i dlatego winny Oddziały do tej uchwały bezwzględnie się zastosować. — Jeśli w którymś z Oddziałów zaszły podobne wypadki, należy daną Członkinię skierować do Oddziału terenowo jej właściwego. Gdyby do tej uchwały nie chciała się zastosować, nie może być Członkinią KSK.

II. uchwała: Z uwagi na rozwój poszczególnych Oddziałów, które muszą swoje sprawy dokładnie i szczegółowo omawiać, **jak również i z uwagi na to, że nie wszystkie Członkinie Kierownictw mogą** — z powodu

znacznej odległości — **bywać na wspólnych posiedzeniach Kierownictw danej parafii — znosi się obowiązkowe wspólne posiedzenia Kierownictw Oddziałów KSK. — Każde Kierownictwo winno odbywać posiedzenie u siebie w pełnym składzie, omawiając sprawy Oddziału swojego jak najdokładniej.**

Gdyby jednak niektóre Kierownictwa chciały utrzymać koniecznie wspólne posiedzenie Kierownictw danej parafii — to mogą je wspólnie odbywać, z tym jednak, że gdyby któreś z Kierownictw nie mogło na nich bywać, będzie od tego zwolnione i posiedzenie Kierownictwa odbywać będzie u siebie.

Ponadto dla omówienia ważnych spraw organizacyjnych, dotyczących wszystkich Oddziałów KSK. danej parafii — z chwilą zniesienia wspólnych posiedzeń Kierownictw — zwołuje Prezeska Oddziału macierzystego danej parafii nadzwyczajne zebranie Prezesek Oddziałów danej parafii.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

1. Posiedzenia Kierownictw Okręgowych.

Podajemy do wiadomości wszystkim Kierownictwom Oddziałów, że dnia 16 kwietnia br. o godz. 15 (3 po południu) odbędą się we wszystkich Okręgach naszego Stowarzyszenia posiedzenia Kierownictw Okręgowych z następującym programem:

1) Modlitwa.
2) Zagajenie Prezesa Okręgu.
3) Sprawdzenie obecności.
4) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Kierownictwa Okręgu.
5) Referat na temat „Specjalizacja pracy w Oddziale KSMM.“. Dyskusja.
6) Sprawozdanie druhów Prezesów z działalności Oddziałów za ostatni okres. — Sprawozdania mają być przygotowane na piśmie, a następnie odczytane na posiedzeniu Kierownictwa.
7) Ułożenie planu pracy Kierownictwa Okręgu na najbliższy okres.
8) Komunikaty z Centrali.
9) Wolne głosy (między innymi ustalenie miejsca, czasu następnego zebrania i t. p.)
10) Zakończenie. Modlitwa.

Do Prezesów Okręgowych w sprawie posiedzenia Kierownictwa Centrala wyśle specjalny Okólnik.

Na posiedzenie Kierownictwa Okręgu mają przybyć wszyscy Prezesi Oddziałów, w razie zaś niemożności osobistego przybycia wyślą swoich zastępców, względnie delegata z Kierownictwa.

Niżej podajemy miejscowości, w których odbędą się zebrania:
Okręg Tarnowski miejski — Tarnów,
Okręg Tarnowski zamiejski — Wola Rzędzińska,
Okręg Baranowski — Jaślany,
Okręg Biecki — Ołpiny,
Okręg Bobowski — Bobowa,
Okręg Bocheński — Bochnia,
Okręg Brzeski — Okocim,

Okręg Czchowski — Filipowice,
Okręg Dąbrowski — Wólka Mędrzechowska,
Okręg Dębicki — Zawada,
Okręg Gorlicki — Moszczenica,
Okręg Grybowski — Stróże,
Okręg Kolbuszowski — Kolbuszowa,
Okręg Limanowski — Łososina Górna,
Okręg Lipnicki — Nowy Wiśnicz,
Okręg Łącki — Łącko,
Okręg Mielecki — Mielec,
Okręg Nowosądecki — Trzetrzewina,
Okręg Pilźneński — Pilzno,
Okręg Radłowski — Borzęcin Dolny,
Okręg Radomyski — Żdżarzec,
Okręg Ropczycki — Będziemyśl,
Okręg Starosądecki — Piwniczna
Okręg Tuchowski — Siedliska Tarnowskie,
Okręg Tymbarski — Dobra,
Okręg Uścieński — Cerekiew,
Okręg Wielopolski — Brzeziny,
Okręg Wojnicki — Dębno.

Prosimy Prezesów Oddziałów KSMM. w wyżej wymienionych miejscowościach o porozumienie się z Księżmi Asystentami w sprawie wyszukania miejsca na posiedzenie.

2. Zjazd Delegowanych KSMM.

Dnia 14 maja br. odbędzie się XV. Zjazd Delegowanych. — Wzywamy wszystkich druhów, mających wziąć udział w naszym Zjeździe, do należytego przygotowania (mundurki organizacyjne, stroje regionalne, transparenty), by wypadł on jak najokazalej. Szczegóły, dotyczące Zjazdu, podamy w osobnych okólnikach.

3. Kurs handlowy.

Zapowiedziany kurs handlowy, mający się odbyć w Tarnowie od 6 do 25 marca br., zmuszeni jesteśmy z powodów od nas niezależnych (nieprzewidziane przeszkody w Gimnazjum Kupieckim, przeprowadzającym powyższy kurs) przełożyć na czas późniejszy, a mianowicie od 17 kwietnia do 6 maja. Pomimo posiadanej już odpowiedniej ilości zgłoszeń, Sekretariat może jeszcze przyjąć kilku kandydatów. Prosimy zatem nie zwlekać, lecz szybko się decydować i przysłać swoje zgłoszenia najpóźniej do 11 kwietnia b. r.

4. Kursy letnie.

Podobnie jak w roku ubiegłym urządzamy w drugiej połowie czerwca i w pierwszych dniach lipca br. dwa kursy dla przodowników organizacyjnych i naczelników sportowych. Odbędą się one w okolicy górzystej, prawdopodobnie koło Grybowa i trwać będą po 10 dni. W swoim programie uwzględnią sprawy organizacyjne, wychowanie społeczne i wychowanie fizyczne.

Należy więc już teraz pomyśleć o kandydatach i potrzebnych na ich wyjazd funduszach.

5. Gdzie nas nie ma?..

Corocznie w dniu 3 maja odbywają się „Biegi narodowe na przełaj“, urządzane przez Komendy Powiatowe, względnie Miejskie W. F. i P. W. Gromadzą one z każdym rokiem coraz większą ilość zawodników. Musimy przyznać się jednak, że do tego czasu bardzo mało, albo wcale nie spotykało się druhów, członków KSMM., biorących udział w „Biegu“.

Najwyższy czas na zmianę. Musimy obok tężyzny ducha pokazać społeczeństwu polskiemu swą siłę fizyczną, swą tężyznę ciała. Dlatego w roku tym zgłaszamy się jak najliczniej do „Biegu narodowego“. To jeden z naszych obowiązków.

Warunki dopuszczenia do biegu:

a) ukończony 18-ty rok życia;

b) wykazanie się zaświadczeniem władz organizacji względnie klubów o należytym przygotowaniu się do biegu;

c) świadectwo lekarskie o dobrym zdrowiu (wydane dwa tygodnie przed biegiem).

W biegach, odbywających się w dniu 3 maja, dystans (długość trasy biegu) wynosi 5 klm.

Chcąc wziąć udział w biegu, organizowanym przez Komendę Pow. W. F. i P. W., należy starannie przygotowywać się przez zaprawę gimnastyczną, urządzić co najmniej 10 biegów próbnych, treningów, co należy wykazać na żądanie Komisji. Zaprawa ta, zwłaszcza dla tych, którzy zgłaszają się po raz pierwszy, jest konieczna.

Należy więc zacząć natychmiast biegi próbne, zaczynając najpierw od 2 klm. i od niewielkiej szybkości, a następnie zwiększać stopniowo dystans i szybkość.

Zgłoszenia do biegów dokonywać należy najpóźniej do 1 maja w Komendach Powiatowych i Miejskich Wychowania Fizycznego i Przysposobenia Wojskowego. A więc druhowie do pracy! Dowiadujcie się w najbliższych miasteczkach, czy urządza się wyżej wspomniane biegi, a następnie zgłaszajcie się licznie i osiągajcie jak najwięcej wyników.

Prosimy druhów, którzy wezmą udział w „Biegu“, zawiadomić o tym Sekretariat.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

1. Przegląd pracy w Oddziałach KSMŻ.

Aby bliżej zapoznać się z pracą naszych Oddziałów, Zarząd KSMŻ. dokonał w miesiącu marcu br. w następujących Oddziałach przeglądu pracy: w Wiśniczu Starym, Chronowie, Lipnicy Murowanej, Rajbrocie, Wojakowej, Tymowej.

2. Kursy gospodarcze.

Trzecia seria kursów gospodarczych szycia, kroju i gotowania została ukończoną z dniem 1 kwietnia br. Prostujemy pomyłkę, że w Jastrząbce

Nowej, Maszkienicach i Górze św. Jana kursy nie odbywają się, natomiast odbywają się w Wojakowej, Muszynie, w N. Sączu i Bochni. W b. r. w jesieni przystąpimy do przeprowadzenia trzeciego rodzaju kursów gospodarczych, tj. do kursów przetwórstwa mlecznego i owocowego. Lecz kursy gotowania i szycia będą dalej prowadzone.

3. Wiosenne posiedzenie Kierownictwa Okręgu.

Nawiązując do ogłoszenia w poprzednim numerze „Posłańca“ co do posiedzenia Kierownictw Okręgu, donosimy, że odbędą się dnia **11** kwietnia b. r. na terenie całego Stowarzyszenia w następujących miejscowościach:

Okręg Tarnowski miejski — w Tarnowie
Okręg Tarnowski zamiejski — w Lisiej Górze
Okręg Baranowski — w Baranowie
Okręg Biecki — w Libuszy
Okręg Bobowsski — w Bobowej
Okręg Bocheński — w Bochni
Okręg Brzeski — w Szczepanowie
Okręg Czchowski — w Zakliczynie
Okręg Dabrowski — w Dąbrowej
Okręg Dębicki — w Dębicy
Okręg Gręboszowski — w Gręboszowie
Okręg Gorlicki — w Gorlicach
Okręg Grybowski — w Stróżach
Okręg Kolbuszowski — w Kobuszowej
Okręg Limanowski — w Limanowej
Okręg Lipnicki — w Gosprzydowej
Okręg Łącki — w Krościenku
Okręg Mielecki — w Chorzelowie
Okręg Nowosądecki — w Nowym Sączu
Okręg Pilzneński — w Pilźnie
Okręg Radłowski — w Radłowie
Okręg Radomyski — w Zassowie
Okręg Ropczycki — w Sędziszowie
Okręg Szczuciński — w Szczucinie
Okręg Starosądecki — w Rytrze
Okr. Tuchowski — w Tuchowie
Okręg Tymbarski — w Tymbarku
Okręg Uścieński — w Uściu Solnym
Okręg Wielopolski — w Łączkach Kucharskich
Okręg Wojnicki — w Porąbce Uszewskiej.

Zarząd KSMŻ. zmuszony był z braku podania miejscowości w niektórych Okręgach sam je wyznaczyć.

4. Program posiedzenia Kierownictw Okręgu.

Godz. 8 — Msza św.
Godz. 9 — Obrady.
1. Modlitwa.
2. Zagajenie (Prezeska Okręgowa).
3. Sprawozdanie obecnych (wiceprezeska Okręgu).
4. Odczytanie protokółu z II. posiedzenia Kierow. Okr. z d. 14. IV. 1938.

5. Odczytanie Okólnika, nadesłanego przez Zarząd KSMŻ.
6. Sprawozdanie ze stanu pracy Oddziałów w Okręgu.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Referat „Karność i sprawność organizacyjna podstawą porządku społecznego“ (dyskusja).
9. Śpiew „Nie damy się“.
10. Załatwienie spraw organizacyjnych:
a) Kółko Wychowawcze.
b) Zastępy — II. Stopień Wyszkolenia organizacyjnego.
c) Fundusz Okręgowy.
d) Łańcuch Komunii św.
e) Prenumerata „Druhny“.
f) Składka Stowarzyszeniowa.
g) Kursy gospodarcze.
11. Odwiedziny Oddziałów przez PT. Prezeskę Okręgową.
Godz. 12 — Anioł Pański — przerwa na posiłek.
13. Praca Prelegentek w 1939 r.
14. Sprawa kursu dla Naczelniczek Sprawności Fizycznych.
15. Zjazd Delegowanych i Zloty Okręgowe.
16. Walne wnioski.
Godz. 3 — Zakończenie, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.
Zarząd KSMŻ. przypomina, by w posiedzeniu Kierownictwa Okręgu wzięły udział wszystkie Członkinie, tj. Prezeski Oddziałów i Prelegentki.

5. Nie ma kursów - obozów.

Ponieważ rok po roku przez dwa lata odbywały się kursy - obozy dla Członkiń Kierownictw Oddziałów, na których zostało przeszkolonych 432 druhny, przeto w tym roku nastąpiła przerwa.

6. Trzytygodniowy kurs dla Naczelniczek Sprawności Fizycznej.

Na posiedzeniu Zarządu KSMŻ. w Dębicy dnia 28 grudnia 1938 r. postanowiono w programie pracy Oddziałów uwzględnić dział Sprawności Fizycznej. Wiadomo nam jest, że wychowanie fizyczne jest podwaliną zdrowia.

Toteż Zarząd KSMŻ. urządza kurs Sprawności Fizycznych dla Naczelniczek Okręgowych. Każdy Okręg ma prawo zgłosić na ten kurs kandydatkę. Celem tego kursu będzie: wyćwiczenie sprawności ruchowej, wyrabianie dzielności duchowej przez kształcenie takich zdolności, jak odwaga i pewność we własne siły, wytrwałość, zaradność, karność, koleżeństwo, nauczanie działania w Oddziałach KSMŻ.

Warunki przyjęcia na kurs:
1) Kandydatka na kurs powinna mieć ukończonych 18 lat.
2) Dobry stan zdrowia.
3) Wybrać takie kandydatki, które mają zainteresowanie do sportu i zdolności w tym kierunku, oraz czy po powrocie z kursu będą mogły przynajmniej przez 2 lata prowadzić w Okręgu dział Sprawności Fizycznej.

Kurs odbywał się będzie przez 3 tygodnie w Łabowej na Łemkowszczyźnie koło Nowego Sącza w czasie od 20 maja do 12 czerwca br.

Koszta utrzmania wynosić będą 14 zł. — zniżki kolejowe zapewnione. Imienne zgłoszenia z podaniem stacji wyjazdu prosimy nadsyłać do Sekretariatu KSMŻ. w Tarnowie, ul. Focha 17 do dnia 1 maja br.

7. Zloty Okręgowe.

W bieżącym roku odbędą się Zloty w następujących Okręgach:
Dla Okręgu Łąckiego — dnia 14 maja w Szczawnicy.
Dla Okręgu Brzeskiego — dnia 21 maja w Brzesku.
Dla Okręgu Gorlickiego — dnia 11 czerwca w Gorlicach.
Dla Okręgu Baranowskiego — dnia 18 czerwca w Padwi.
Dla Okręgu Lipnickiego— dnia 2 lipca w Lipnicy Murowanej.
Dla Okręgu Ropczyckiego — dnia 9 lipca w Sędziszowie.
Dla Okręgu Uścieńskiego — dnia 20 sierpnia w Szczurowej.
Dla Okręgu Pilzneńskiego — dnia 27 sierpnia w Pilznie.
Program zostanie przesłany do Kierownictwa Okręgu, na którego terenie odbywać się będzie Zlot.

Bilans obrotowy

Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie za rok 1938.

Rachunek	OBROTY Winien		OBROTY Ma		SALDA Winien		SALDA Ma	
Kapitału			24862	90			24862	90
Kasy	52549	97	52549	97				
P. K. O.	21955	29	19146	44	2808	85		
Banku	241	—			241	—		
Wydawnictw	37172	—	31798	30	5373	70		
Dłużników	11911	12	7026	89	4884	23		
Ruchomości	14551	42	2100	—	12451	42		
Biblioteki	1051	—			1051	—		
Okólnika (Posłaniec)	9657	06	6207	25	3449	81		
Wierzycieli	5690	11	8110	76			2420	65
Administracji	12233	51	463	27	11770	24		
Instytytu Wyż. Kultury Religij.	5098	55	3929	50	1169	05		
Kursów-Zjazdów	3342	30	789	80	2552	50		
Propagandy	1340	96	13	15	1327	81		
Rekolekcyj zam.	160	96			160	96		
Składek-Subwen.	5842	07	25622	74			19780	67
Sum do wyjaśn.	577	89	754	24			176	67
	183375	21	183375	21	47240	57	47240	57

Komisja Rewizyjna stwierdza zgodność wszystkich rachun-

Tarnów, dnia

Członkowie : (—) **Ks. Aleksander Rusin**
(—) **Stanisław Woźniak**

Bilans zamknięcia

Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie w dniu 31 grudnia 1938 r.

Aktywa			Pasywa		
P. K. O.	2808	85	Kapitał	28904	24
Bank	241		Wierzyciele	2420	65
Wydawnictwa	7968	67	Pasywa przejśc.	737	67
Dłużnicy za wydawnictwa	4884	23			
Dłużnicy za okólnik	3270	65			
Ruchomości	11396	44			
Biblioteka	1051				
Aktywa przejśc.	441	72			
	32062	56		32062	56

Rachunek strat i zysków

Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie za rok 1938.

Straty			Zyski		
Ruchomości	1054	98	Wydawnictwa	2594	97
Administracja	11328	52	Składki i subwen.	19496	35
Instytut W. Kult. Rel.	1169	05			
Okólnik	456	16			
Kursy-Zjazdy	2552	50			
Propaganda	1327	81			
Rekolekcje zamknięte	160	96			
Nadwyżka	4041	34			
	22091	32		22091	32

ków i wyprowadzonych sald oraz ksiąg pomocniczych.

23 marca 1639.

(—) **Józef Drewko**
Przewodniczący.

Bilans obrotowy

Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Tarnowie
za rok 1938 po dzień 31 grudnia.

Rachunek	OBROTY				SALDA			
	Winien		Ma		Winien		Ma	
Kasy	5924	64	5924	64				
P. K. O.	1493	29	1488	98	4	31		
Pomocy organ.	1024	96	764	49	260	47		
Dłużników	1327	57	995	17	332	40		
Ruchomości	1017	45			1017	45		
Wierzycieli	781	92	796	95			15	03
Kapitału			1149	27			1149	27
Administracji	3492	12	6		3486	12		
Kursów-Zjazd.	1027	13			1027	13		
Funduszu-Okręg.	251	75	210	75	41			
Składek-Subwen.	944	76	5949	34			5004	58
Sum do wyjaśnienia	111	74	111	74				
	17397	33	17397	33	6168	88	6168	88

Komisja Rewizyjna stwierdza zgodność wszystkich rachun-

Tarnów, dnia

Członkowie: (—) **Ks. Aleksander Rusin**
(—) **Stanisław Woźniak**

Bilans zamknięcia

Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Tarnowie w dniu 31 grudnia 1938.

Aktywa			Pasywa		
P. K. O.	4	31	Kapitał	1515	22
Pomoce organiz.	392	36	Wierzyciela	15	03
Dłużnicy	332	40	Pasywa przejśc.	129	90
Ruchomości	931	08			
	1660	15		1660	15

Rachunek strat i zysków

Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Tarnowie za rok 1938.

Straty			Zyski		
Ruchomości	86	37	Pomoce organ.	131	89
Administracja	3486	12	Składki-ofiary	4886	18
Kursy-Zjazdy	1027	13			
Fundusz Okręgowy	52	50			
Nadwyżka w 1938	365	95			
	5018	07		5018	07

ków i wyprowadzonych sald oraz ksiąg pomocniczych.

23 marca 1939.

(—) **Józef Drewko**
Przewodniczący.

Bilans obrotowy

Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Tarnowie
za rok 1938.

Rachunek	Winien		Ma		SALDA Winien		SALDA Ma	
Kasy	14430	05	14231	14	198	91		
P. K. O.	7382	81	6965	48	417	33		
Pomocy organiz.	1854	09	1696	53	157	56		
Dłużników	2496	46	2138	33	358	13		
Ruchomości	2121	28			2121	28		
Wierzycieli	2102	20	2123	40			21	20
Kapitału			1705	43			1705	43
Administracji	6079	72	2	55	6077	17		
Miesięczn. „Własnymi Siłami”	7571	96	7227	90	344	06		
Składek-Subwen.	692	93	9691	63			8998	70
Funduszu-Okręg.	543	88	469	51	74	37		
Kursów-Zjazdów	2238	52	731	43	1507	09		
Funduszu maturzystek	445	99	964	56			518	57
Sum do wyjaśnienia	267	25	279	25			12	00
	48227	14	48227	14	11255	90	11255	90

Potwierdza się zgodność bilansu i rachunku strat i zysków

Tarnów, dnia

Za Komisję

(—) **Helena Jakubowska**

Bilans zamknięcia

Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Tarnowie za rok 1938.

Aktywa			Pasywa		
Gotówka	198	91	Kapitał	3143	37
P. K. O.	147	33	Wierzyciele	21	20
Pomoce organizacyjne	389	70	Fundusz maturzystek	518	57
Dłużnicy	359	13	Pasywa przejściowe	353	20
Ruchomości	1960	77			
Aktywa przejściowe	711	50			
	4036	34		4036	34

Rachunek strat i zysków

Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Tarnowie w dniu 31 grudnia 1938.

Straty			Zyski		
Ruchomości	160	51	Pomoce organizac.	232	14
Administracja	6051	17	Miesięcznik „Własnymi Siłami"	120	24
Fundusz Okręg.	74	37	Składki-Subwenc.	8878	70
Kursy-Zjazdy	1507	09			
	9231	08		9231	08

z księgami i inwenturami Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.

11 marca 1939.

Rewizyjną:

(—) **Jadwigą Dziedzic** (—) **Ks. Wł. Dygoniewicz**

Nowość!

MELCHIOR WAŃKOWICZ

SZTAFETA

TREŚĆ KSIĄŻKI

PRACA
ZIEMIA
SANDOMIERZ

ENERGIA WODNA
TRANSPORT WODNY
STAL
OBRABIARKI

RUDA
SZTUCZNY KAUCZUK

NAFTA
GAZ
WĘGIEL

CELULOZA
NAWOZY SZTUCZNE
MYŚL GOSPODARCZA
ENERGIA ELEKTRYCZNA
CZŁOWIEK

DROGI
TELETECHNIKA
LOTNICTWO

HANDEL MORSKI
RYBACTWO MORSKIE
KOLONIE
WYTRWAŁOŚĆ

WIARA
DECYZJA
SERCE
MIARA

Na podarki!
Dla bibliotek!

Książka o polskim pochodzie gospodarczym, wykonana całkowicie rotograwiurą, ma 386 fotografij, rysunków i kolorowych wkładek — Cena 15 zł., w oprawie płóciennej 18 zł.

Zamówienie wykona natychmiast:

Na przesyłkę załączyć 50 groszy.

KIOSK KATOLICKI TARNÓW Pl. Katedralny l. 6.

Wydawca Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Redaktor: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.